Nr 252 Sobota 12 Października 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. - Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cen kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za IV kwartał: w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za październik i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem za IV kwartał w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za październik i każdy następny miesiąc w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 30 września r. b. sprawdzono wybuch księgosuszu między bydłem stajni opasowych w Podhorcach i Wierzbianach powiatu Stryjskiego. Z tego powodu zarządzono wszelkie środki ostrożności, celem przytłumienia zarazy według przepisów ustawy z dnia 29 czerwca r. 1868. Co się podaje do powszechnej wiadomości z tym dodatkiem, iż ładowanie i wyładowywanie bydła rogatego i płodów zwierzęcych na stacyach kolei Arcyksięcia Albrechta w Stryju i Bolechowie nastąpić może tylko za każdorazowem zezwoleniem ck. Starostów w Stryju i Dolinie. Aż do dalszego tutejszego zarządzenia wagony kolei żelaznych używane do transportu bydła i płodów zwierzęcych mają być desinfekcyonowane podług postanowienia lit. g. §. 7. rozporz. minist. z dnia 7 sierpnia 1878.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 4 października 1878.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 12 października

W zakres tych licznych kwestyj, które razem składają się na wielką sprawę wschodnią, weszła teraz kwestya afganistańska i ta wikła jeszcze więcej sytuacyę już i bez tego wielce skomplikowaną. Na dwóch odległych od siebie terytoryach ścierają się wpływy angielskie z rossyjskiemi a w sporze tym chodzi nie o prowincyę lub jaką wysepkę lecz o panowanie nad światem wschodnim. Tak w Stambule jak i w Kabulu wiedzą dobrze, o co rzecz chodzi, a jeżeli jeszcze do niedawna istniała jaka wątpliwość pod tym względem, to usunęło ją niedawno ogłoszone choć już dawno napisane pismo emira Afganów do sułtana. Pismo to wskazuje, że nawet w Kabulu nie panują już naiwne poglądy na politykę, które dawniej tak ułatwiały Anglii i Rossyi ustawiczne rozszerzanie granic swojej potęgi. Rossya i Anglia, walcząc o panowanie nad wschodem wrzekomo pod hasłem wielkich celów cywilizacyjnych odsłaniały mimo to na każdym kroku właściwe pobudki egoistyczne tak jaskrawo, że wreszcie nawet kabulscy mężowie stanu nauczyli się roztrząsać rzeczy trzeźwo i praktycznie. Rossya jest silniejszą od Anglii, bo pokonała Turcyę, więc trzeba połączyć się z silniejszym — oto polityka emira afgańskiego odsłonięta w liście do sułtana. Autorowie „cypryjskiego interesu“ mogliby tryumfować, że zasady ich polityki dotarły już w tak dalekie strony.

Gdyby przynajmniej rzeczy stanęły jasno i raz już przeważyły na wschodzie wpływy rossyjskie lub angielskie tak stanowczo, że musianoby przystąpić do końcowego aktu t. j. zbrojnego starcia. Ale dyplomaci wschodu umieją tak kierować sprawami, że ciągle Anglia i Rossya utrzymywaną jest w złudzeniu, iż bez walki w drodze pokojowej osiągnie swe cele. Emir Szyr Ali nie powiedział jeszcze ostatniego słowa i dla tego Anglicy nie przekraczają jeszcze granic jego państwa. Sułtan także pozostawił sobie tak szeroką drogę odwrotową, że w każdej chwili zamiast Midhata osławiony rusofil Mahmud Nedim basza mógłby otrzymać insygnia w. wezyra. Od pewnego czasu nadchodzą nawet z Stambułu takie wiadomości, że szanse Mahmuda baszy przedstawiają się wcale korzystnie. Ks. Łabanow pod okiem Layarda wskrzesza widmo traktatu sanstefańskiego, a ks. Dondukow-Korsakow urządza się w Adryanopolu tak, jak gdyby ów pogrzebany traktat nabrał sankcyi prawnej.

Gra dyplomatów rossyjskich i angielskich na wschodzie jest zupełnie ukryta przed oczami tych państw europejskich, które nie są tem bezpośrednio interesowane. Ks. Łabanow i Layard wytężają całą przebiegłość dyplomatyczną, aby się nawzajem w pole wyprowadzić i nie liczą się pewnie z środkami wiodącemi do celu. Zawrzeć jaką tajną umowę po za plecyma współzawodnika, oto ideał sukcesu dyplomatycznego tak dla ks. Łabanowa jak i Layarda. Ks. Łabanow szczególnie marzy o takim sukcesie, bo dyplomacya rossyjska nie może Anglii zapomnieć cypryjskiego interesu i chciałaby koniecznie wziąć odwet. Właśnie pora obecna jest najlepsza do przygotowania odwetu, gdyż wojna zostawiła po sobie w Stambule tak mętną wodę, że łatwo w niej łowić ryby.

W chwili wybuchu wojny mówiono, że dyplomacya poniosła ciężką klęskę i została wprost skompromitowana tem, iż nie zdołała zapobiedz wybuchowi wojny. Jeżeli bezskuteczność zabiegów pokojowych ma być kompromitacyą, to cóż dopiero powiedzieć o dzisiejszych klęskach zadawanych dyplomacyi przez pewnych jej reprezentantów na wschodzie, którzy snują sieć intryg za kulisami i wprowadzają w grę podstęp jako czynnik równorzędny przezorności i zapobiegliwości. Naszem zdaniem bezskuteczność kroków pokojowych szczerze podjętych nie kompromituje dyplomacyi wcale a przynajmniej nie tak, jak ostatnie intrygi angielskich i rossyjskich dyplomatów w sprawie wschodniej.

Sejm krajowy.

(XVIII. posiedzenie z dnia 11 października.)

Zwykłą wzmianką o protokole zagaja JE. marszałek p. hr. Wodzicki Ludwik posiedzenie o godzinie 10tej min. 30tej.

Za stołem rządowym JW. komisarz rządowy. delegat namiestnictwa radca dworu p. Zaleski.

Posłowi Sanguszce udzielił marszałek urlop na dwa dni.

Petycye wpłynęły dziś następujące:

Wydział powiatowy w Łańcucie petycyonuje o wyjednanie Radom powiatowym wpływu przy komissyach asenterunkowych; Wydział powiatowy w Buczaczu o zmianę ustawy szkolnej; Michał Dubyk o zapomogę z powodu pogorzeli; Wydział powiatowy w Czortkowie o przyznanie Radom powiatowym głosu w sprawie prestacyj na budowle szkolne: zarząd bursy w Tarnopolu o zasiłek; Antoni Dmuchowski, nauczyciel, o zapomogę lub zaliczkę; Wydział powiatowy we Lwowie o wyznaczenie pewnej kwoty na zasiłek dla tworzących się ochotniczych straży ogniowych; tenże Wydział o wyjednanie Radom powiatowym wpływu przy komisyach asenterunkowych; magistrat na Podgórzu o uwolnienie od prestacyj drogowych; Towarzystwo pedagogiczne w Stanisławowie o przeniesienie subwencyi wypłacanej dla szkoły żeńskiej w Stanisławowie na bursę, która tam się tworzy; Emil Ożwad, urzędnik Wydziału krajowego. o przyznanie dodatku pięcioletniego.

Poprzekazywano petycye powyższe właściwym komisyom.

Poseł ks. Buchwald składa do laski marszałkowskiej wniosek osnowy takiej:

Echa Londyńskie.

Ambo meliores! Intrygi w Azyi. Nędza w Indyach. Nie wszyssko złoto, co się świeci. Sytuacya finansowa. Bankructwa. Pan Gladstone. *Alicya*. Mizerya teatralna. Generał Krzyżanowski i jego faktor Moszko. Wynalazek p. Koźmińskiego. Most Waterloo. Canova i Londyn w roli Ryczywoła.

(Dokończenie)

Przechodząc do spraw czysto miejscowych, wspomnę o śledztwie nad zatopieniem statku *Alicji*. Zeznania świadków odkrywają trudny do pojęcia niedostatek w przepisach, tyczących się żeglugi na ciasnych wodach i karności na nowożytnych okrętach. Właścicielom jednego i drugiego okrętu chodzi o zepchnięcie winy na kapitana przeciwnej strony, bo jeżeli *Bywell Castle* był powodem katastrofy, kompania do której należy, musiałaby zapłacić za *Alicję*. Ztąd słyszymy jak najsprzeczniejsze zeznania naocznych świadków, ztąd krążą pogłoski o przekupstwach i krzywoprzysięstwach. Niektórzy majtkowie na *Bywell Castle* wygadali się, że oficerowie i załoga tego okrętu byli pijani. Przy tem wszystkiem doszły składki na sieroty po topielcach do olbrzymiej sumy. Zebrano już 33.000 funt. szterl. Zaczynają się odzywać głosy, że czas przerwać hojność publiczną, bo przy małej liczbie takich sierót, przypadnie na każdą z nich mająteczek. Sierot zostało niewiele, głównie z tego powodu, iż całe rodziny utonęły. Obok tej składki, zebrano 20.000 funtów na wdowy i sieroty po górnikach w Albercarne. Żadne klęski polityczne, żadne kłopoty przemysłowe nie zatamują źródła ofiarności w sercach angielskich. Jestto jedna z najlepszych stron tutejszego charakteru narodowego.

Z powodu wystawy, Londyn ożywia się powolniej tej jesieni, niż kiedykolwiek. „Nikogo“ nie ma jeszcze w domu; kluby puste, a na West End widzi się tylko zamknięte okienice. W wydawnictwie cicho dotąd. Lepsze teatra nie skończyły wakacyj, ale już ogłaszają swoje programy na przyszły sezon — prawie wyłącznie sztuki kradzione Francuzom i często płaskie i swawolne. Opłakany stan dramatu angielskiego zwrócił uwagę kongresu, czyli synodu anglikańskiego, który obraduje w tej chwili w Szeffieldzie pod przewodnictwem prymasa, arcybiskupa Canterbury. Kościoł anglikański nie jest przeciwnikiem teatru i szlachetnych rozrywek ludowych, jak skrajniejsze sekty protestanckie, i radby zwrócić smak publiczny ku czystym, klasycznym źródłom. Niestety, Szekspir, Sheridan i t. p. autorowie byli od dawna przyczyną bankructwa tutejszych dyrektorów. Chcąc przedstawić *Ryszarda III* lub *Henryka VIII* podług wymagań Londyńczyków, wypada wydać 3000 funtów na kostiumy, a sztuka nie zapełni teatru dziesięć razy. Garderoba w płaskiej komedyi francuzkiej lub miejscowej farsie nie kosztuje dyrektora 40 funtów, a sztukę grają noc w noc, przez cały rok. Tak przynajmniej twierdzą biskupi. Zresztą i w Londynie, jak wszędzie po trochę, *tingel-tangle*, zwane tu *Music-Halls*, robią przykrą konkurencyę teatrom, a pioruny synodów nie zagłuszą ich wrzawy.

W dziedzinie wydawnictw obiecują bardzo obfite żniwo zimowe, mianowicie w podróżach i powieściach. Zajęcie się Cyprem ustąpi prawdopodobnie sprawom Afganistanu. Jak prędko tutejsi autorowie dogadzają publiczności, dowodzi pojawienie się kilku grubych, wyczerpujących dzieł o tym kraju, chociaż od zajść kajbirskich ledwie dwa tygodnie minęło. O Cyprze wyraził bardzo niekorzystne zdanie słynny i wiarogodny Forbes, potępiając stanowczo ten nabytek. Londyn przestał już wierzyć w „honorową“ część tej tranzakcyi; ostatnie wypadki wschodnie przekonały go, iż przyrzeczony pokój był równie znikomym, jak ów honor, a p. Forbes dowiódł, że pożytek z całej hałaśliwej działalności p. Disraelego w Berlinie, równa się wartości tego honoru i trwałości tego pokoju.

Pozwólcie mi na zakończenie powinszować naszemu społeczeństwu zaszczytu, który nań spadł w nominacyi byłego generała wojsk amerykańskich, p. Krzyżanowskiego, na wielkorządcę Alaszki. Wątpię, czy macie dokładne pojęcie o charakterze tego polskiego wielkorządcy pod biegunem. Polsko-amerykański generał jest najwierniejszym typem szlachcica starej daty, jakiego kiedykolwiek wykołysała nasza ziemia. „Wielki w boju, mądry w rządzie“, jest on najnaiwniejszym człowiekiem pod słońcem w prywatnych interesach. Sto anegdot krąży pomiędzy rodakami w Ameryce o jego ekscentryczności. Złożywszy buławę, generał otworzył szynk w San Francisco, czyli jak mawiają w Ameryce „miał salon“. Ponieważ pieniądze nigdy go się nie trzymały, więc salon nie kwitł. Ale dzielny wojak nie kłopotał się nigdy interesami, albowiem trzymał nadwornego żydka, który biegał za jego sprawami, a czynił to z czystego zamiłowania w opiekowaniu się nad interesami szlachcica. Generał i faktor tworzyli czułą, nierozłączną parę. Znało ich całe San Francisco. Faktor nie dostawał, nie żądał pensyi. Wiedział on dobrze, iż generał nie ma złamanego szeląga i nic płacić nie może, jednak biegał i pracował. Gdy go ganiono za ten nadmiar poświęcenia, odpowiadał ogniście:

— No, przecież taki wielki pan, jak pan generał Krzyżanowski, nie może być bez faktora! Coby polski pan zrobił bez faktora? On nie płaci, ale on dobry pan, a choćby do Alaszki jechał, Moszko za nim pojedzie!

Faktor nie przewidywał, że powołają rzeczywiście jego pana do owej *Ultima Thule* — do Alaszki. Czy też dotrzyma słowa i pojedzie z generałem? Zresztą mogę zapewnić czytelników, że generał Krzyżanowski przyniesie chlubę naszej narodowości w każdej strefie. I Moszko nas nie zawstydzi. Szynk generała dlatego nie kwitł, że właściciel był zwierciadłem dobroczynności. Mówiąc pomiędzy nami, jeżeli Moszko pojedzie z nim do lodowatej Alaszki, żydek a nie szlachcic będzie kierował losem Alautów.

Naród nasz nie może chlubić się duchem wynalazczym. Nie możemy twierdzić z dumą nakształt Yankesów, że polskie niemowlęta zaczynają swą karyerę mechaniczną od ulepszeń, które w szóstym miesiącu swego życia dodają do swoich kołysek. Jednakże i my miewamy wynalazców; o jednym z nich mówił cały Londyn przez 24 godzin. Kto zna u nas pana Marcina Koźmińskiego, który popisywał się przed tygodniem w cyrku Astley'a; koło mostu Westminster, z reformą w uprzęży koni? Wiadomo, że konie francuzkie i angielskie bywają zaprzęgane do bryk dwukołowych, o dwóch dyszlach. Sposób tego rodzaju przynosi oszczędzenie siły pociągowej, gdyż koń uciągnie więcej w bryce na dwu kołach, niż w wozie. Główną niewygodą tego systemu bywa trudność wyprzężenia i uratowania konia od wypadku, gdy upadnie na ślizkim bruku, i dyszle go

„Wzywa się c. k. rząd krajowy do wydania rozporządzenia, aby c. k. urzędy podatkowe przypadające na obszary dworskie i gminy datki na płacę nauczycieli szkół ludowych odbierały na nie z uiszczanemi podatkami rządowemi.“

Na prośbę wnioskodawcy uznano pilność tego wniosku, a po krótkiem przez wnioskodawcę umotywowaniu wyniesiono go do rzędu uchwał.

Sejm przystępuje do porządku dziennego.

Idzie nasamprzód szczegółowa w dalszym ciągu rozprawa o projekcie Wydziału krajowego w sprawie budowy domu administracyjnego w zakładzie kulparkowskim.

P. Hausner, stwierdziwszy, że wczoraj mógł oprzeć się jedynie na sprawozdaniu komisyi, a dziś jest w posiadaniu innych już materyałów, zmienia wczorajszy wniosek swój, nadając mu formę następującą: „Upoważnia się Wydział krajowy do zbudowania domu administracyjnego w zakładzie kulparkowskim wedle załączonych planów i wedle kosztorysów nie przechodzących kwoty 45,000 zł.“

W tej formie też Sejm uchwala punkt 1szy.

Punkt 2gi stósownie do tego uchwalono w brzmieniu: „Na koszta tej budowy otwiera Sejm Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 45.000 zł.“

Punkt 3ci pozostaje w brzmieniu niezmienionem: „Wydatek ten pomieszcza Sejm w budżecie na r. 1879.“

Poczem rzecz całą uchwalono w trzeciem czytaniu.

Poza koleją porządku dziennego ks. biskup Stupnicki wnosi: petycyę bursy tarnowskiej o zapomogę przenieść z komisyi edukacyjnej do petycyjnej; petycye zaś redaktora *Gazety szkolnej* o zapomogę i komisyi do układania ruskich książek szkolnych o subwencyę z edukacyjnej do budżetowej — na co Sejm zezwala.

Z porządku dziennego następuje drugie czytanie projektu Wydziału krajowego w przedmiocie budowy drogi z Lwowa do zakładu kulparkowskiego. W imieniu komisyi budżetowej sprawozdawca p. Skałkowski wnosi: „Na rekonstrukcyę drogi wiodącej od rogatki gródeckiej we Lwowie do krajowego zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie otwiera się Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 9.825 zł. 17 ct., który ma być pokruty z tej kwoty, która z funduszu krajowego na subwencyonowanie dróg powiatowych i gminnych będzie przeznaczona w budżecie na r. 1879.“

P. Badeni zwraca uwagę, że Wydział krajowy prosił o osobny na tę drogę fundusz; jeśli przeto komisya wyznacza tę kwotę z ryczałtowej pozycyi budżetowej na drogi, mowca spodziewa się przynajmniej, że Sejm tę pozycyę stosunkowo podwyższy, by inne drogi w całym kraju nie doznały krzywdy z tak znacznego tejże pozycyi uszczuplenia. Mowca nie czyni jednak wniosku żadnego.

Bez dalszej już dyskusyi uchwalono wniosek komisyi.

Bez wszelkiej dyskusyi uchwalono przedstawione przez p. Kamińskiego jako sprawozdawcę następujące wnioski komisyi szpitalnej, odnoszące się do projektów Wydziału krajowego: „Sejm otwiera na postawienie budynku gospodarskiego dla szpitala powszechnego w Lwowie kredyt w sumie 8.217 zł. na r. 1879.“ — dalej: „Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu na rozszerzenie łazienek w zakładzie kulparkowskim kredyt dodatkowy w kwocie 3972 zł.“ — nakoniec przychylny wniosek komisyi szpitalnej, przedstawiony przez p. Wesołowskiego, o projekcie Wydziału krajowego w sprawie uzupełnienia etatu posad i płac zakładu kulparkowskiego. Etat posad zmienia się w ten sposób: zamiast trzech lekarzy będzie czterech: mianowicie dwu przymaryuszów i dwu sekundaryuszów; zamiast jednego oficyała będzie dwu; etat zaś płac będzie: dla lekarzy prymaryuszów płacy po 1.500 zł., dodatku pięcioletniego po 200 zł., dla sekundaryuszy płacy po 1000 zł., dodatku pięcioletniego po 150 zł., nadto wszyscy będą mieli pomieszkanie z opałem i wikt.

Następuje powtórne sprawozdanie komisyi drogowej o petycyi Wydziału powiatowego w Kamionce Strumiłowej i 41 gmin tegoż powiatu o uznanie drogi z Lwowa do Stojanowa za krajową. Imieniem komisyi sprawozdawca p. Jaworski wnosi ustawę następującą: Art. I. Drogę wiodącą od jednego punktu drogi rządowej Lwowsko-Tomaszowskiej na Kamionkę do granicy państwa w Stojanowie uznaje się za krajową.— Art. II. Powiaty, przez których terytoryum droga ta przechodzić będzie, obowiązane są opłacać wszelkie wynagrodzenia za grunta czy to stale pod drogę zajęte, czy też na cele budowy czasowo używane.

Wszczyna się nad tą sprawą obszerna dyskusya, w której p. Krasicki wykazuje nagłą potrzebę tej drogi, p. Golejewski zaś wnosi o proste odroczenie, p. Wolański Erazm o odroczenie, dopóki komisya nie zda sprawy o wniosku jego co do uznania tej drogi za powiatową; p. Tyszkowski zaś mniema, że wobec niepodobieństwa podwyższenia podatków krajów z jednej strony, a nieuniknionego ściągania podatków państwowych na nowe wydatki dla okupacyi Bośnii i Hercegowiny z drugiej strony, nie można przyzwalać nic na nowe drogi. Na co p. Gross odpowiada, że budżet nie będzie podwyższony, tylko się powie, że droga ta będzie miała pierwszeństwo w ryczałtowej kwocie na drogi. P. Kowalski mniema że dotychczas czyniono więcej dla zachodniej części Galicyi niż dla wschodniej pod względem dróg, słuszna przeto, aby teraz uwzględniono wschód. P. Grocholski odpowiada, że jako zamieszkały w części wschodniej może stwierdzić, iż równie w wschodniej, jak w zachodniej Galicyi budowano drogi. Zresztą jednak wnosi mowca, aby odroczono sprawę i polecono Wydziałowi krajowemu przedstawić na najbliższej sesyi wnioski co do kierunku tej drogi, bez czego Sejm nic przyzwolić nie może.

Po równie obszernej jak znamienitej obronie wniosku komisyi przez sprawozdawcę p. Jaworskiego Sejm odrzuca wszystkie inne wnioski.

W dyskusyi szczegółowej p. Wolański Erazm wnosi, aby tylko przestrzeń z Lwowa do Kamionki Strumiłowej uznano za krajową; p. Grocholski zaś, aby zamiast wyrazów: „do granicy państwa w Stojanowie“ położono: „do Stojanowa“. Wnioski te upadają, utrzymuje się w zupełności ustawa wniesiona przez komisyę, którą uchwalono zaraz w trzeciem czytaniu.

Nadto po odrzuceniu odmiennego wniosku p. Wolańskiego przyjęto projektowane przez komisyę rezolucyę następującą: „1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by po otrzymaniu Najwyższej sankcyi dla ustawy uznającej drogę ze Lwowa do Stojanowa za krajową przystąpił do budowy tej drogi na przestrzeni od Kamionki do Stojanowa. W tym celu upoważnia się Wydział krajowy do użycia sumy 30.000 złr. z funduszu ryczałtowego na budowę dróg krajowych w r. 1879 wyznaczyć się mającego. 2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by zbadał wszelkie warunki odnoszące się do dwu duktów drogi Lwowsko-Stojanowskiej, to jest na Kulików i na Kukizów, tak pod względem ekonomicznym jako też finansowym, a wynik tych badań, oraz wniosek co do przyszłego kierunku tej drogi, Sejmowi na przyszłą sesyę przedłożył“.

Z kolei porządku dziennego idą sprawozdania o udzieleniu prawa do pobierania myt.

Bez dyskusyi udzielono radzie powiatowej w Nisku prawo dalszego pobierania myta mostowego na Panwi pod Ulanowem i na Rudzie w Rudzie; Radzie powiatowej w Chrzanowie prawo pobierania myta na drogach z Chrzanowa do Alwerni i z Jaworzna do Wysokiego brzegu; udzielono koncesyę na pobór myta na drodze powiatowej z Wieliczki do Dobczyc; odnowiono koncesyę i podwyższono taryfę myt na drodze z Bosowic do Grybowa, oraz udzielono prawo myta na drodze z Grybowa do Krynicy; gminie i obszarowi dworskiemu w Sokołowie nadano prawo pobierania mostowego; odnonowiono koncesyę na pobór mostowego na drodze powiatowej z Wieliczki do Radomyśla; radzie powiatowej w Wieliczce nadano prawo dalszego pobierania mostowego na Wildze; udzielono koncesyę na pobór myta na trzech mostach drogi Wełdzirsko-Węgierskiej; radzie pow. w Dolinie nadano prawo pobierania mostowego na drodze dojazdu do dworca w Krechowicach; zaprowadzono nową stacyę mytniczą na drodze z Podhajec ku Haliczowi; omycono drogę powiatową z Olfinowa do Ujścia w pow. Dąbrowskim; udzielono gminie Kańczugom prawo dalszego pobierania myta mostowego; gminie Dobrowlanom prawo dalszego poboru przewozowego na Łomnicy; miastu Kamionce Strumiłowej prawo dalszego pobierania myt mostowych na Bugu i Kamionce; obszarowi dworskiemu i gminie Lipicom prawo pobierania mostowego; gminie i obszarowi dworskiemu w Krościenku wyższem prawo pobierania mostowego na drodze do Korczyny; gminie i obszarowi dworskiemu w Borynicach prawo poboru mostowego na Puchodołce; gminie i obszarowi dworskiemu Gruchowu prawo poboru mostowego na Sołokii; obszarowi dworskiemu w Sufczynie prawo pobierania mostowego; obszarom dworskim w Wysocku i Stanisławowczyku, tudzież obszarowi dworskiemu i gminie Nadolanom prawo dalszego pobierania myt; obszarowi dworskiemu w Ulwówku odnowiono koncesyę na pobór przewozowego na Bugu.

Nakoniec idą sprawozdania o petycyach.

Petycya gm. Chrzanowa prosi o uwolnienie od płaceniu dodatku krajowego do państwowego podatku domowo-czynszowego. Komisya wnosi o przejście do porządku dziennego, z powodu, że Chrzanów nie jest miastem, a uwolnienie od dodatku krajowego tyczy się tylko miast. Natomiast p. Lenartowicz wniósł, aby przychylić się do petycyi, a już w roku zeszłym komisya budżetowa uczyniła z ważnych powodów taki wniosek, który jednak nie przyszedł pod obrady Sejmu dla nagłego zamknięcia sesyi. Poparł p. Lenartowicza p. Chrzanowski, przedstawiając jeden z głównych powodów, dla których komisya budżetowa w roku zeszłym przychyliła się do tej petycyi; przedstawił on, że c. k Dyrekcya skarbu dlatego zażądała opłacania przez miasto Chrzanów dodatku krajowego do podatku czynszowo-domowego w tych wypadkach, w których nowe domy są uwolnione od opłaty tego podatku, gdyż nie znalazła Chrzanowa w wykazie miast w Galicyi, nie zwróciła zaś Dyrekcya podatkowa uwagi na to, że wykaz ów był układany przed r. 1846, w epoce, kiedy Chrzanów należący wówczas do byłej Rzeczypospolitej krakowskiej, nie należał jeszcze do monarchii austryackiej, a przeto nie mógł być zamieszczony w układanym wówczas wykazie miast Austryi; jednak w Rzeczypospolitej krakowskiej uważany był za miasto i traktowany jako miasto w ustawodawstwie rzeczy-pospolitej. Izba większością głosów przychyliła się do petycyi miasta Chrzanowa, odrzucając wniosek komisyi petycyjnej.

Tu złożono do laski marszałkowskiej wniosek tej treści: Ponieważ dla długo trwających posiedzeń znużeni posłowie wychodzą i dekompletują Sejm, a nie ma kwestorów, którzyby baczyli na porządek i między innemi zwoływali nieobecnych dla głosowania, przeto dodać do § 18 regulaminu że Sejm wybiera czterech kwestorów.

Wniosek ten uznano za pilny i natychmiast uchwalono.

Poczem znowu przystąpiono do obrad nad petycyami.

Petycyę Mendla Jakóba i Izraela Zimmermanna o uwolnienie od dzierżawy za myta lub zwolnienie z kontraktu odstąpiono Wydziałowi krajowemu do załatwienia w miarę uznania; petycyę Wydź. pow. w Bochni o polecenie sądom pierwszej instancyi, aby czuwały nad zabezpieczeniem majątków sierocińskich od ognia, przesłano Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby wyjednał u sądów wyższych rozporządzenie w tym duchu; petycyę Rady powiatowej w Kolbuszowej, z zaleceniem prośby gm. Starejsoli o urządzenie tam warzelni soli, odstąpiono Wydziałowi krajowemu do odpowiedniego załatwienia; petycyę Wydziału pow. w Kolbuszowej o uwolnienie Rad powiatowych od opłacania portoryum, przesłano Wydziałowi krajowemu, aby starał się o to uwolnienie; petycyę Jerzego Wasiuka o wsparcie dla dzieci po Karolu Iwanickim, adjunkcie rachunkowym Wydziału kraj., przekazano Wydziałowi krajowemu, z poleceniem wypłacenia na rok 1879 daru z łaski w ilości 148 zł.; petycyę Pań Miłosierdzia w Przemyślu, o subwencyę na zbudowanie ochronki, przekazano Wydziałowi krajowemu, z poleceniem wypłacenia 500 zł.; na petycyę komitetu ku niesieniu pomocy pogorzelcom Uścia zielonego, polecono Wydziałowi krajowemu wypłacić 1000 zł.; co do petycyi Towarzystwa *Harmonii* we Lwowie, po długiej i krotochwilnej dyskusyi, uchwalono przejść do porządku dziennego.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut 40. — Następne w sobotę o godzinie 10.

Komisya górnicza wniesie niebawem na Sejm swoje sprawozdanie o projekcie Wydziału krajowego w przedmiocie uregulowania przemysłu naftowego. Sprawozdanie kończy się wnioskami następującemi:

I. Nad projektowaną przez Wydział krajowy ustawą o wydobywaniu nafty i wosku ziemnego, przechodzi się do porządku dziennego.

II. Jakkolwiek Sejm przywiązuje zawsze nader wielką wagę do najwyższego postanowienia z r. 1862, które naftę i wosk ziemny wyjmuje z pomiędzy minerałów zastrzeżonych, i jakkolwiek zastrzega się najuroczyściej przeciw jednostronnemu uchyleniu tego najwyższego rozporządzenia, jednak byłby skłonny poddać rzeczone minerały pod ustawę górniczą, gdyby rząd zobowiązał się przeprowadzić w ustawie górniczej dla nafty takie zmiany, któreby właścicielowi powierzchni zapewniały prawo pierwszeństwa do urządzenia kopalń na swoim gruncie, jako też w razie wywłaszczania prawo pobierania 5% surowego produktu.

III. Wzywa się c. k. rząd, aby się starał:

a) skłonić koleje galicyjskie i kolej Ferdynanda do ustanowienia dla nafty taryfy specyalnej, nie wyższej od taryfy dyferencyjnej dla przewozu z Bremy do Wiednia;

b) przy odnowieniu traktatów handlowych podnieść cło od nafty zagranicznej.

IV. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by zawiązał z rządem rokowania na wymienionych powyżej warunkach.

O uregulowaniu policyi naftowej aż do czasu przeprowadzenia powyższej reformy w Radzie państwa komisya przedstawi wys. Sejmowi osobne sprawozdanie.

Podawszy już główne ustępy z sprawozdania komisyi drogowej, przystępujemy dziś do zapowiedzianego streszczenia samego projektu ustawy drogowej.

Projekt nosi nazwę „ustawy o drogach publicznych nie-eraryalnych“.

§§. 1—5 zawierają definicyę dróg krajowych, powiatowych i gminnych i przepis o uznaniu dróg za powiatowe.

§. 6. Każdy powiat będzie podzielony dla zarządu dróg gminnych na okręgi drogowe, złożone z jednej gminy i obszaru dworskiego, a w razie potrzeby kilku gmin i obszarów dworskich. Miasta tworzyć będą osobne okręgi. Każdy okręg reprezentowany będzie przez komitet drogowy. Do zakładania dróg gminnych potrzeba uchwały komitetu okręgu drogowego tudzież przyzwolenia politycznej władzy powiatowej i wydziału powiatowego.

§. 7. Zakładanie dróg krajowych i powiatowych ma poprzedzać pertraktacya ze stronami interesowanemi dla zbadania i oznaczenia konkurencyi dobrowolnej. Pierwszeństwo budowy przy równych zresztą warunkach przysługuje tym drogom, dla których będzie największa ofiarność stron interesowanych.

§. 8. Mosty, przewozy, budowy sztuczne i t. d., uważane będą za część drogi; ze względu jednak na szczególną ważność lub kosztowność budowy można przyjąć je na fundusz krajowy, a co do dróg gminnych na fundusz powiatowy.

§. 9. Własność nieruchomą na rzecz drogi publicznej nabędzie się przez wywłaszczenie.

§. 10. mówi o sposobie zaniechania dróg.

§. 11. Niniejsza ustawa nie narusza praw i obowiązków opartych na dobrowolnych ugodach, lub innych specyalnych tytułach prawnych co do dróg wszelkich kategoryj.

§. 12. Czy i o ile powiaty, przez które drogi krajowe przechodzą, przyczyniać się mają do kosztów budowy i utrzymania ich, oznaczy w każdym wypadku osobna ustawa krajowa.

§ 13. Na koszta budowy i utrzymania dróg powiatowych, rada powiatowa nakładać będzie corocznie powiatowe dodatki do podatków w wysokości 5 prc. a w miarę potrzeby do 10 prc.; gdyż inaczej Wydział krajowy po wysłuchaniu zdania rady powiatowej wstawi w budżet powiatowy potrzebną kwotę. Wyższe dodatki uchwalić może rada powiatowa tylko w granicach zakreślonych ustawą o reprezentacyi powiatowej. Na rzecz dróg powiatowych, położonych w okręgu drogowym, użyte być mogą prestacye (§. 15), wszakże z zastrzeżeniem § 31 l. 5.

§. 14. Koszta budowy i utrzymania dróg gminnych ponoszą gminy i obszary dworskie, należące do okręgu drogowego, a to: *a)* prestacyami; *b)* składką pieniężną.

§ 15. Źródłem funduszu dróg gminnych w okręgu drogowym są przedewszystkiem pretacye. Każda rodzina, a względnie partya prowadząca samoistne gospodarstwo domowe, odrabia rocznie trzy dni piesze. Kto opłaca podatek bezpośredni, uiszcza rocznie oprócz prestacyi osobistej: od sumy podatkowej do 3 zł. pół dnia pieszego lub jego wartość pieniężną. Przy wyższych

---

przytłoczą. Pan Koźmiński wynalazł uprząż, która pozwala w mgnieniu oka uwolnić konia z dyszlów. Publiczna próba nie powiodła się dobrze, albowiem koń nie chciał wypełnić swej roli, i nie padał na zawołanie. Wynalazek ma jednakże znakomitą wartość dla Anglii, i jeżeli się utrzyma, wynagrodzi obficie wynalazcę.

Kończę list spiesznie, albowiem Londyn obchodzi właśnie rodzaj festynu. Municypalność wykupiła owe mosty na Tamizie, na których przechodnie płacić musieli dotąd pół penna (2 centy) myta, i znosi dziś rogatki. Drobny ten na pozór wypadek tworzy epokę w olbrzymiem mieście. Mieszkając blisko najpiękniejszej z tych budowli, *Waterloo*, czułem cztery razy na dzień ciężar tego haraczu. Sto razy zapłaciłem dwa lub trzy penny za omnibus, byleby objechać zaklęty most Waterloo, dwieście razy nałożyłem ćwierć mili drogi, byleby wyrazić protest przeciw rogatce. Protest tego rodzaju bywał ogólnym, miał swą stronę humorystyczną, i zrujnował właścicieli jednego z najpiękniejszych kamiennych mostów w Europie. Jestto arcydzieło sztuki mularskiej, odbijające cudnie od utylitarnych, brzydkich dzieł w tymże rodzaju, któremi nasze pokolenie łączy brzegi Tamizy. Z mostem Waterloo wiąże się tradycya o ekscentryczności Canovy, który raz umyślnie przyjechał z Rzymu, aby zobaczyć dzieło, o którem dużo pisano w owym czasie. Zabawiwszy kwadrans w Londynie i napatrzywszy się na most, Canova uciekł z Anglii. Jego artystyczne oko nie mogło znieść brzydoty Londynu.

Londyn, 5 października.

SYGURD WIŚNIOWSKI.

kwotach podatkowych będzie tasama skala wymiaru. Zarządowi drogowemu wolno zmienić robotę pieszą na ciągłą: trzy dni piesze na jeden parokonny, a dwa piesze na jeden parobydlanny zaprzęg, jeśli kontrybuent posiada inwentarz. Gdyby ilość prestacyj przewyższała potrzebę, Rada powiatowa za przyzwoleniem Wydziału krajowego zniży na rok jeden wymiar prestacyj.

§. 16. Za podstawę do obliczenia prestacyi rocznej służyć będą spisy rodzin, względnie partyj, oraz spisy opłacających podatki bezpośrednie. Spisy takie będą układane co trzy lata.

§. 17. Prestacye winien zarząd drogowy w zasadzie zużyć rokrocznie w całości, oraz nieuiszczone w terminie prestacye wykonać bez zwłoki na koszt obowiązanych. Nieużyte w ciągu roku prestacye mają obowiązani w 30 dniach po ukończonym roku spłacić według cen wykupna, a kwota pieniężna ztąd jako też z nieużytych opłat pieniężnych powstała przechodzi do funduszu drogowego właściwego okręgu.

§. 18. Wolni od prestacyi są:

1) Osoby ustawą gminną uwolnione od ciężarów gminnych, o ile nie posiadają własności odpowiednio opodatkowanej, osoby zostające w zupełnem ubóstwie a z powodu wieku, słabości lub wątłego zdrowia niezdolne do roboty i nie mające w rodzinie członków do niej zdolnych.

2) Od uiszczania prestacyi od podatku wolne są fundusze zakładów gminnych i powiatowych, tudzież towarzystwa zaliczkowe.

3) Mieszkańcy miast posiadających odrębne statuty gminne.

§. 19. Od robocizny prestacyjnej można wykupić się w całości lub części przez złożenie wartości pieniężnej z potrąceniem 5 prc., a to w sześciu tygodniach od dnia ogłoszenia repartycyi. W razie potrzeby gotowizny prestacya przypadająca od podatku uiszczoną być musi w pieniądzach. Kontrybuenci odrabiający prestacye w naturze nie mogą być pociągani do uiszczania na dalszej przestrzeni jak cztery kilometry poza obrębem gminy katastralnej, w której zamieszkują.

§. 20. O ile prestacye (osobiste i od podatków) i inne źródła funduszu dróg gminnych nie wystarczają na budowę i utrzymanie dróg gminnych w okręgu drogowym, może komitet tegoż okręgu uchwalić składkę pieniężną, do której każdy przyczyniać się ma, z wyjątkiem wypadków nadzwyczajnych i niecierpiących zwłoki, w stosunku nie większym jak 5 ct. od 1 zł. podatków bezpośrednich. Składka pieniężna nie wchodzi do budżetu gminnego. Jeżeliby komitet okręgu drogowego nie uchwalił potrzebnej składki pieniężnej, Wydział powiatowy lub Wydział krajowy wstawi w budżet okręgu drogowego potrzebną kwotę. Składka pieniężna pobierana będzie przez te same organa co podatki.

§. 21. Do funduszu krajowego również jak do funduszu dróg powiatowych i funduszu dróg gminnych w okręgu wpływają jeszcze: 1) datki fabryk i przedsiębiorstw zużywających niezwykłym sposobem drogę nieomyconą, tudzież datki kolei żelaznych; 2) dochody z myta; 3) kary pieniężne za przekroczenia policyi drogowej, kary dyscyplinarne (§§. 35 i 39) i wynagrodzenia za szkody zrządzone na drogach; 4) własne dochody zarządu dróg, jak n. p. ze sprzedaży starych materyałów, niepotrzebnych gruntów i budynków, z wydzierżawienia trawy i t. p. 5) ofiary dobrowolne lub datki uiszczane na mocy specyalnych tytułów (§. 11).

Do funduszów zaś dróg powiatowych i gminnych także: 6) odsetki od własnych kapitałów i 7) subwencye.

Datki fabryk, przedsiębiorstw i kolei żelaznych tudzież subweneye, służą tylko dla tych dróg i przedmiotów, dla których są przeznaczone.

§. 22. Jeżeli użytkowanie kopalń lub kamieniołomów, albo inne przedsiębiorstwo wyłącznie fabryczne drogę nieomyconą niezwykłem sposobem zużywa lub psuje, obowiązany będzie przedsiębiorca do osobnych datków na rzecz tej drogi za dobrowolną ugodą między Wydziałem powiatowym a stroną. Jeśli nie stanie ugoda, orzeknie Wydział krajowy w porozumieniu z namiestnictwem.

Niemniej też przyczyniać się będą przedsiębiorstwa kolei żelaznych osobnemi datkami do budowy i utrzymania publicznych dróg dojazdowych, łączących stacye kolei żelaznych z najbliższemi drogami bitemi, miastami i miasteczkami. W tej sprawie w ostatniej instancyi rozstrzyga ministerstwo.

§. 23. Myta stanowią przedmiot osobnych uchwał sejmowych. Strona pobierająca myto obowiązana utrzymywać przedmiot omycony własnym kosztem w należytym stanie.

§. 24. Powiatowi lub okręgowi drogowemu może być udzielony zasiłek lub bezprocentowa pożyczka z funduszu krajowego. Takaż subwencya może być udzielona z funduszu dróg powiatowych dla dróg gminnych.

§. 25. Jeżeli droga krajowa lub powiatowa jedynie z powodu szczególnych potrzeb osady wymaga większych kosztów na budowanie ścieków, kanałów, bruków i t. p., całą ztąd wynikającą nadwyżkę kosztów ponosi ta osada.

§. 26. Jeżeli na życzenie mieszkańców drodze krajowej lub powiatowej byłby nadady kierunek przecinający tę osadę, którą inaczej bez uszczerbku powszechnego ruchu możnaby było pominąć, natenczas osada ta ponosi sama nadwyżkę wydatków.

§. 27. Dopóki droga uznana za krajową lub powiatową nie będzie oddana w całości lub w części do użytku publicznego, komunikacya w kierunku tejże drogi winna być utrzymywana kosztem tych, którzy do jej utrzymania byli przedtem obowiązani.

§. 28. Jeżeli komunikacya przez wypadki elementarne jest zagrożoną lub przerwaną, natenczas obowiązani są do robót niecierpiących zwłoki za wynagrodzeniem mieszkańcy osady najbliższej miejsca, w którem robota ma być wykonaną.

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głos berliński o okupacyi Bośnii).

Berliński korespondent *Pol. Corr.* pisze pod dniem 7 października: Z powodu dokonania okupacyi austryackiej niech nam wolno będzie rzucić okiem na czteroletni prawie okres czekania i wyczekiwania, nadziei i obaw wszelkiego rodzaju, najsprzeczniejszych zdań w prasie i opinii publicznej rozprawiających z wręcz przeciwnych punktów widzenia o ewentualności, która wreszcie nastąpiła i właśnie dokonaną została. I dzisiaj jeszcze można tylko powiedzieć, że Austryo-Węgry ani sobie nie życzyły okupacyi ani też nie dążyły do niej, lecz że jedynie tok wypadków narzucił ją jako nieunikniona konieczność. Preliminarny traktat sanstefański pozostawił w sprawie Bośnii i Hercegowiny pewną luką, niejako otwartą bramę dla austryackiej polityki anneksyjnej. Ale dyplomacya rossyjska działała i pod tym względem na własną rękę, nie oglądając się wcale na stronę interesowaną. Gdyby Austrya-Węgry były poszły wtenczas na lep i dokonały obsadzenia Bośnii, byłyby stworzyły precedens wśród ówczesnych stosunków dość niebezpieczny. Może tu i owdzie czekano tylko na to, aby wywieść z tego inne „konieczności.“ Nie chcemy o tem mówić, jaką postawę wobec takiego kroku zajęłyby Serbia i Czarnogóra. Uchwałom kongresu europejskiego, który zadecydował o ich niezależności i przyznał im znaczny przyrost teterytoryalny, nie mogły owe państwa sprzeciwiać się, jeśli nie chciały przeszkodzić spełnieniu się ich własnych życzeń. Gdyby zaś okupacya Bośnii miała jedynie charakter austryackiej polityki anneksyjnej, to Serbom i Czarnogórcom nietrudno byłoby podsunąć Austryi niebezpieczne dla ich niezależności zamiary, aby stosownie do tego nieprzyjazne względem niej zająć stanowisko. W tem tkwiło niejedno niebezpieczeństwo.

„Obsadzenie i objęcie w zarząd“ Bośnii na mocy mandatu europejskiego, tak jak tego sobie życzył hrabia Andrassy i co uzyskał za pomocą Niemiec, zapewnia Austryi-Węgrom wszystkie korzyści, jakich stanowisko w Bośnii dostarczyć może pod względem politycznym, militarnym, ekonomicznym i handlowym, chroniąc od niebezpieczeństw, z jakiemi byłoby połączone zajęcie kraju na własną rękę i odpowiedzialność (*aus eigener Machtvollkommenheit*). Zajęcie takie byłoby mogło przyjść do skutku tylko na podstawie traktatu z Turcyą lub też przez wojnę z tem państwem. Takiego traktatu nie byłaby Porta zawarła, — jak to obecnie zbyt jasną jest rzeczą — lub przynajmniej za cenę ustępstw jak n. p. przymierza, którychby nie mógł zrobić żaden austryacki mąż stanu, mający na oku interes całego państwa. Tak samo zaś nie było też rzetelnego powodu do wojny z Turcyą i tak już powaloną na ziemię. Ta lojalna postawa Austryi-Węgier znalazła mało uznania w Konstantynopolu. Doradzcy sułtana nie uwzględnili prawie wcale okoliczności, że gabinet wiedeński przez całe lata opierał się nęcącej pokusie anneksyi i to nawet wtenczas, gdy pod względem militarnym najkorzystniejsza do tego zdawała się być chwila a niekorzystanie z niej mogło bardzo łatwo narazić interesa monarchii. Zamiast wojny oficyalnej, której nie można było prowadzić po prostu, już dla tego samego, że ignorowanie traktatu berlińskiego postawiłoby znowu Turcyę na stopie wojennej z Rossyą, popierała Porta wojnę ludową rozpoczętą na najrozleglejszą skalę, tłómacząc się niemożliwością przeszkodzenia jej, który to wybieg musiałby wśród innych okoliczności zakwestyonować nietylko zdolność ale nawet prawo egzystencyi rządu tureckiego w Konstantynopolu. Rząd turecki posunął się nawet dalej. Nagromadził w sandżaku nowobazarskim siły zbrojne, które z powodu swej liczby i rodzaju mogły zaniepokoić wszystkich sąsiadów, życzących sobie żyć z Turcyą w zgodzie i spokoju. Mimo niesforność Albańczyków Porta nietylko układa się z nimi, ale nadto zaopatruje ich tak obficie w broń i pieniądze, jak tego nie czyniła z własnemi wojskami podczas wojny. Okoliczność ta nie zasługiwałaby może w tak wysokim stopniu na uwagę, gdyby owo nowe rozkiełznanie fanatyzmu mahometańskiego, pochodzące z poduszczania a przynajmniej dokonane za współudziałem Porty nie miało miejsca właśnie na tej drodze, po której nietylko austryacki ale centralno-europejski a mianowicie niemiecki interes zmierza ku morzu egejskiemu. W traktacie berlińskim zawarowała Europa i uznała uroczyście wolność drogi handlowej do Saloniki. Gromadząc na tej drodze 100.000 sfanatyzowanych Turków, sprzeciwia się tem samem Porta interesowi, który z czasem musi się okazać silniejszym nietylko od oporu, który stawić może Turcya, ale nawet silniejszym od konieczności panowania tureckiego w tych krajach. Słychać wprawdzie, że sułtan miał się wyrazić, iż przywiązuje wielką wagę do przyjaznych stosunków z Austryą-Węgrami i w rzeczy samej zdołał on zachować większą samodzielność w myśleniu i działaniu, aniżeli jego poprzednicy. Ale przebieg wypadków dowiódł dostatecznie, że sułtan w postanowieniach swoich nie jest samodzielnym, lecz że musi ulegać najrozmaitszym wpływom. Austrya-Węgry tak samo jak i inne państwa europejskie będą przeto musiały przywiązywać większą wagę do faktów aniżeli do słów, a jeśli Porta, jakkolwiek z wahaniem, spełnia przecież powoli pojedyncze postanowienia traktatu berlińskiego, to z drugiej strony zachowaniem swojem przygotowuje grunt do przyszłych konfliktów. Zabezpieczenie komunikacyi z Saloniką było jednym z najważniejszych powodów do obsadzenia Bośnii, którą bądź co bądź należało uwolnić od niesłychanie złej gospodarki i otworzyć dla cywilizacyi europejskiej, aby sąsiadom swoim nie była szkodliwą, ale owszem pożyteczną. Ta komunikacya zostanie zapewniona — o ile możności za współudziałem Turcyi a w razie potrzeby bez a nawet wbrew jej woli. Należy się spodziewać, że doradzcy sułtańscy nie zechcą długo postępować wbrew najżywotniejszym interesom państwa osmańskiego i zrozumią, że przyszłość Turcyi w wysokim stopniu zależy od dobrego, czynami stwierdzonego porozumienia z Austryą-Węgrami. Prędzej niż zamierzała i chciała położyła monarchia rękę na Bośnii. Skutki dobrej i uporządkowanej administracyi w tym kraju dadzą się niebawem uczuć poza jego granicami tem bardziej, im jaskrawiej będą od niej odbijały stosunki po drugiej stronie granicy.“

(Polityka grecka.)

Pierwsze posiedzenie greckiej Izby deputowanych zwołanej już prawie przed dwoma tygodniami, miało się odbyć dnia 28go września. Ale musiano je odroczyć z powodu braku kompletu, jakkolwiek 106 deputowanych bawi w Atenach. Ten brak kompletu w Izbie, pisze ateński korespondent *Politische Correspondenz* pod dniem 1go października, bardzo smutne nasuwa myśli. Grecya jest w niebezpieczeństwie i nadeszła chwila, w której naród ma dowieść, że gotów zemścić się za nieuszanowanie interesów jego, choćby miał narazić na niebezpieczeństwo własną egzystencyę. Wobec tak niesłychanie ważnej i brzemiennej w następstwa sytuacyi, która na reprezentantów narodu heleńskiego nakłada obowiązek poniesienia dla przyszłości i dobra ojczyzny największych ofiar, przebywa większa część deputowanych w swoich dobrach, większą przywiązując wagę do zwiezienia zboża do stodół aniżeli do honoru ojczyzny i egzystencyi narodu, którym zagrażają obecnie nietylko odwieczny wróg i ciemięzca, ale nawet niektóre państwa europejskie. Mimowoli nasuwa się myśl, że dla Grecyi byłoby może lepiej, gdyby polityczne wykształcenie narodu było wyprzedziło nadmiar konstytucyjnych wolności, których Grecy bynajmniej nie używają na swoją korzyść. Przedewszystkiem potrzeba przymiotów i cnót zarodowych a potem dopiero współudziału w rządzie! Któż może dzisiaj zarzucić politykom angielskim niesprawiedliwość, jeśli Greków uważają za niedojrzałych jeszcze pod względem politycznym? W każdym jednak razie niesprawiedliwą to jest rzeczą, jeśli koła dyplomatyczne robią rząd grecki odpowiedzialnym za niewytłómaczoną apatyę i obojętność reprezentantów narodu greckiego. Prezydent ministrów Komunduros dołożył wszelkiego starania, aby niedbałych w spełnieniu obowiązków deputowanych zwabić do stolicy. Doprawdy nie potrzebował on czekać na odpowiedź mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim, a proszonych o pośrednictwo, aby z nią wystąpić przed reprezentacyą narodową. Jeśli Grecya nie jest w stanie imponować dzisiaj Turcyi i Europie i jeśli ostatnia nie myśli dziś już wcale o użyczeniu przyobiecanej protekcyi, nie jest to zgoła winą obecnego gabinetu greckiego, którego członkowie, mianowicie zaś minister spraw zewnętrznych, pan Delijannis, rozwinęli czynność, przynoszącą im wielki honor. Prezydent ministrów Komunduros, jak dawniej tak i teraz, upatruje w wojnie jedyny punkt wyjścia. Dzisiaj tak samo jak od początku żywi on mocne przekonanie, że greckie prowincye Turcyi tylko przemocą uwolnić można z pod jarzma niewoli. Hasłem jego było i jest: zbrojenie się i przygotowywanie. Mawiał on zawsze i dziś jeszcze mówi: „Europa byłaby lepiej zrobiła, gdyby nie była robiła Grecyi żadnych nadziei. Swojemi zbyt oględnemi i połowicznemi interwencyami rozbudziła tylko ambicyę Grecyi a równocześnie podcięła kiełkujący entuzyazm wojowniczy, ponieważ nam się zdawało, że po życzliwości mocarstw wszystkiego możemy się spodziewać. Ta połowiczność w postępowaniu mocarstw stała się źródłem oporu Porty i ustaliła w niej ową szaloną samowolę wobec ludności greckiej, ukołysanej nadzieją rychłego wyswobodzenia. Następstwem tego jest systematyczne tępienie greckiego żywiołu w greckich prowincyach Turcyi, których zamożność niszczeje a postęp cywilizacyi na kilka wieków jest zatamowany. Przez powiększenie armii i wskutek ofiar poniesionych dla uzbrojenia jej, jest Grecya obecnie pod względem materyalnym bardziej zniszczoną, niż gdyby była pobita w dziesięciu wojnach, podczas gdy mimo to wszystko dzisiaj nic jej nie pozostaje, jak zaryzykować własną egzystencyę.“ „Nie dla tego, powiada Komunduros dalej, aby straszyć Europę czczemi słowami. oświadczyliśmy, że wszystko poświęcimy, aby tylko kres położyć temu nieznośnemu stanowi rzeczy. Przeciwnie, teraz się pokaże, że prawdą było, co powiedzieliśmy, i że Grecya z świadomością rzeczy rzuca się w stworzone przez innych niebezpieczeństwo, które dyplomacyi europejskiej podoba się nazywać skonsolidewaniem pokoju na Wschodzie. Najwyższy już czas, abyśmy sobie zasłużyli na nazwę poważnego nprodu.“ W podobny sposób wyraził się minister spraw zewnętrznych Delijannis w rozmowie z posłem Porty Photiadesem bejem. Treść tej rozmowy sygnalizował rząd w drodze telegraficznej reprezentantom Grecyi za granicą. Przygotowania wojenne przyspiesza rząd z największym zapałem, zwłaszcza, że zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że odpowiedź mocarstw na okólnik grecki z 7go września będzie i tym razem zwlekająca. Utrzymują, że obie klasy nadzwyczajnej rezerwy łatwo będzie powiększyć do liczby 60.000 ludzi a rząd czyni potrzebne kroki, aby natychmiast po uzyskaniu sankcyi ze strony Izby doprowadzić armię do takiego stanu efektywnego. Przedewszystkiem zajmuje się rząd zaciągnięciem nowych pożyczek za granicą i w kraju. Pożyczka zagraniczna w sumie 50 milionów franków jest już jakby zaciągnięta w Paryżu. Chodzi tylko o dyferencyę stopy procentowej; rząd chce płacić najwyżej 7% a konsorcyum pożyczkowe żąda co najmniej $8^1/_4$%. Pożyczki wewnętrzne dadzą według projektu rządowego sumę 16 milionów drachm. Koła rządowe, zdaje się, przyjęłyby dość chętnie odpowiedź mocarstw nakłaniającą do cierpliwości, gdyż, skoro już ma przyjść do wojny, potrzeba jeszcze nieco czasu, aby ukończyć przygotowania wojenne i rokowania podjęte celem zawarcia możliwych aliansów.

(Przygotowania wojenne w Indyach.)

Najnowsze wiadomości z Indyj wschodnich podają *Times* w telegramie wysłanym 6 bm. z Darjeling. Według tych wiadomości wysłano z każdego pułku po 200 ludzi wraz z konną artyleryą z Peszewaru do Jamrudu. Dowódzca i jeden pułk z Kohatu przyłączą się do tych wojsk w Jamrudzie. Utrzymuje się przypuszczenie, że te siły zbrojne pod dowództwem generała Roberta zaatakują fort Ali-Mużyd. Obiega wieść, że pewna część wojsk emira, w sile 4 pułków z 6 działami wysunęła się aż do ujścia wąwozu Khyber. Według dalszych pogłosek miał emir nagromadzić znaczne siły zbrojne i nie ma zamiaru poddać się. Sąsiednie szczepy zachowują się całkiem spokojnie. Dalej donosi telegram *Timesa*, że na razie zaniechano pochodu na Kabul. Pułkownik Villiers, militarny sekretarz wicekróla, towarzyszy wyprawie aż do Jamrudu. Z Lahore donoszą, że zdaniem krajowych osobistości wpływowych, wkroczenie wojsk angielskich do Afganistanu pociągnie za sobą natychmiastową destytucyę a może nawet i zamordowanie bardzo niepopularnego emira. Rząd — tak piszą dalej *Times* — trzyma w największej tajemnicy ostateczny cel wyprawy, zdaje się jednak, że zamierza przez siłą demonstracyę militarną na granicy zmusić emira do bezwarunkowego poddania się. Jest także przypuszczenie, że Afgani wywrą sami gwałtowną presyę na Szyr Alego.

Standard otrzymał z Bombaju następujący telegram z 6 bm. „Emir wezwał sąsiednie szczepy do niesienia mu pomocy. Wszystkie szczepy bez wyjątku, a nawet niedawno pokonane Jowaki, przyrzekły mu po-

moc. Szczepy pograniczne, od Khyberu aż do Bholen liczą ogółem 180.000 jeźdzców. Z tych około 150.000 jest pochodzenia afgańskiego, a 30.000 pochodzenia beludżyckiego. Jest tam także 23.000 Afrydów. Zdaje się, że Beludżyci i Afrydzi zachowywać się będą neutralnie. Emir wzmocnił załogi w Kandaharze, Gulalebadzie i Ali-Mużydzie, i wypuścił Jakóba Chana na wolność. Jedna część armii afgańskiej odchodzi do Kurumu. Trzema kompaniami Sepojów zajęliśmy Gumrud Cała załoga peszawerska odchodzi ztamtąd. do Ali-Mużyd, które ma być zaatakowane".

(Rossyanie w Kabulu.)

Z Bombaju pisze 12 września korespondent *Presse*: „Często wspominane poselstwo rossyjskie pod przewodnictwem Stoljetowa przybyło do Kabulu 3 sierpnia, w chwili, gdy najmłodszy syn emira i domniemalny następca tronu, Abdullah Jan był na łożu śmiertelnem. Mimo to odbyły się z rozkazu emira wszystkie uroczystości i festyny zapowiedziane na przyjęcie gości rossyjskich z tą tylko różnicą, że dość często kazał się zastępować Szir Ali przez swego ministra i naczelnego komendanta wojsk, Mahomet Khana. Tymczasem pogorszał się z każdym dniem stan zdrowia chorego księcia Abdullah Jana, który w dniu 17 sierpnia po południu wyzionął ducha na rękach swego ojca w obecności licznie zgromadzonych dygnitarzy państwowych i dworskich. Szyr Ali wysłał natychmiast swego sekretarza do pułkownika Stoljetowa i kazał go zawiadomić o tym smutnym wypadku. Pułkownik udał się w dniu następnym w towarzystwie kilku oficerów swojej świty do pałacu, gdzie został natychmiast przyjęty przez emira, któremu wyraził osobiście najgłębszą swą boleść z powodu tego smutnego wypadku. W tym samym dniu wysłał pułkownik Stoljetow kurjera do gener. gubernatora Turkestanu, generała Kaufmana, w Taszkendzie, ażeby zawiadomić go o zgonie księcia. We dwa dni po pogrzebie Abdullaha Jana, był znowu pułkownik Stoljetow na audyencyi u Szyr Alego i przedstawiał mu, że zrobiłby bardzo mądrze, gdyby wypuścił na wolność syna swego Jakuba Khana i ogłosił go następcą tronu. Zarazem zwrócił pułkownik uwagę emira na to, że jest to także radą i życzeniem cara. W odpowiedzi swej nadmienił Szyr Ali, że nie uchodzi już teraz ogłaszać Jakuba Khana następcą tronu, bo mógłby on myśleć, że stał się dla ojca niezbędnym, i znowu podnieść bunt przeciw ojcu. Należy więc poczekać jeszcze kilka tygodni, ażeby jeniec przyszedł tymczasem do przekonania, że można się całkiem obejść bez niego. W dniach następnych odbyli Rossyanie przegląd kilku oddziałów wojsk afghańskich i byli niemało zdziwieni, gdy spostrzegli, że wojska są ubrane i wyćwiczone na sposób europejski. Pułkownik Stoljetow zwiedził także arsenał i fabrykę broni emira w Kabulu i przekonał się, że Szyr Ali nie zaniedbał niczego, aby obznajomić swą armię z potrzebami i zasadami nowoczesnej taktyki wojennej."

KRONIKA

* **Falszywe ruble.** Wczoraj w południe przyszedł do handlu szkła braci Walberów przy ulicy Furmańskiej nieznajomy elegancko ubrany mężczyzna i stargowawszy szklanki, flaszki i naczynia porcelanowe za kwotę 33 zł. uprzedził kupca, że tylko rublami płacić może. Kupiec zgodził się na to a nieznajomy wręczył mu bilet bankowy na 25 rubli oświadczając, że powróci, nim towar zostanie zapakowany. Tymczasem pobiegł służący sklepowy, aby zmienić bilet w kantorze p. Szrencla przy ulicy Wekslarskiej, gdzie mu oznajmiono, że bilet jest podrobiony. Gdy za godzinę wrócił nieznajomy do sklepu, przytrzymano go, a buchhalter sklepu wezwał go z sobą do policyi. Po drodze nieznajomy uciekł przez główną bramę do gmachu Skarbkowskiego, gdzie ścigającemu go buchhalterowi znikł między korytarzami. W kilka godzin jednak potem powiodło się policyi wyśledzić go i ująć. Jest to niejaki Dyonizy N. niegdyś zatrudniony w służbie miejskiej. Sprawdzono, że N. dniem poprzód w pewnym handlu płacić chciał tym samym banknotem, który mu atoli jako fałszywy zwrócono. Badany w c. k. policyi, okazywał symptomy obłąkania lub być może, że je tylko udawał.

* **Napad nocny.** Tej nocy około godziny 12 napadła zgraja pijanych uliczników pomieszkanie parterowe Franciszki B. przy ulicy Skarbkowskiej i wyrwała całe okno z futryną i okienicami z muru, które rzucono na trotoar. Straż policyjna dogoniła i przyaresztowała uliczników na placu Rybim. Byli to trzej pijani kelnerzy bez zatrudnienia.

* **Złożono** w c. k. policyi tłumok, który wczoraj odebrał żołnierz policyjny dwom włóczęgom. W tłumoku znachodzi się kilka sztuk materyi bawełnianej i wełnianej, kawa, cukier, nici i kilka sztuk bielizny. Tłumok ten zapewne skradziono z wozu.

— **Na pożegnanie** wzniesie się jutro, w niedzielę, p. Damm balonem bez łódki, siedząc na linie tylko W podobny sposób odbył już niedawno bez wypadku jedną z swych wycieczek napowietrznych w Poznaniu.

= **W Barszczowicach,** w powiecie lwowskim, wybuchł dnia 5 b. m. pożar na obszarze dworskim, własności hr Wilhelma Siemieńskiego, i szerząc się z wielką gwałtownością zniszczył wszystkie budynki gospodarcze wraz z złożonemi w nich zapasami zboża, siana i koniczu. Budynki asekurowane były na 8000 zł., a zboże na 25 000 zł. Dzierżawca dóbr, p. Herman Koethe, którego własnością były zapasy zniszczone, oblicza szkodę wyrządzoną przez pożar na 39.000 zł. Przyczyny pożaru, który wszczął się ze środka jednej ze stodoł, dotąd nie wyśledzono.

(*x*) **Panna Ludmiła Mikorska,** której spiew na koncercie urządzonym niedawno w pałacu Namiestnikowskim zjednał sobie tyle pochwał i oklasków, osiada we Lwowie jako profesorka spiewu. Artystka ta bawiła przez lat 16 za granicą, kształcąc się w swej sztuce, liczyła się do najznakomitszych elewek konserwatoryum wiedeńskiego w klasie pani Marchesi, była dwa lata w konserwatoryum Medyolańskiem w klasie Mazzucatego i Lampertego, i trzy lata w konserwatoryum paryskiem w klasie sławnego Reviala. Po nabyciu doskonałości w swej sztuce spiewała w pierwszorzędnych salach koncertowych Włoch, Francyi i Anglii, znajdując wszędzie powodzenie i uznanie. Jako profesorka spiewu p. L. Ostoja Mikorska, w pięcioletniej praktyce w Anglii, gdzie wykształciła wiele znakomitych dylletantek i podczas pobytu w Poznaniu ustaliła swą reputacyę w zawodzie muzycznego wykształcenia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie znakomity malarz portrecista sir Francis Grant, prezydent akademii sztuk pięknych w stolicy Anglii, przeżywszy lat 75; tamże były angielski lord kanclerz Fryderyk Chelmsford (Thesiger), konserwatywny par, a były adwokat, przeżywszy lat 84; w Mannheimie znany wydawca dzieł miedziorytniczych Filip Artaria, przeżywszy lat 77.

— **Zmowa robotników** W mieście francuskiem Roubaix świątkuje od tygodnia 7000 tkaczy z fabryk Augusta Florin i Scamps, ponieważ właściciele fabryk nie chcą im podwyższyć płacy.

— **Bożnica** w Strzelnie, w Poznańskiem, podczas obchodu sądnego dnia była widownią podobnie smutnego wypadku, jaki w ten sam dzień zdarzył się w bożnicy peszteńskiej. Zawalił się sufit i runął na głowy pobożnych, zapełniających świątynię, skutkiem czego około 30 osób odniosło ciężkie i lżejsze uszkodzenia, pomiędzy niemi kilka kobiet. Pewien pomocnik handlowy tak silnie ugodzony został w głowę przez walące się gruzy, że wyniesiony z bożnicy w kilka godzin zakończył życie. Przestrach w tłumie był niezmierny, a kto nie mógł się przez drzwi wydostać, ratował się przez okno, przyczem wiele osób pokaleczyło się odłamkami szyb. Przyczyny wypadku jeszcze nie sprawdzono.

— **Na polowaniu** pod Brandenbergiem w Tyrolu dnia 1 b. m. zastrzelony został przypadkowo przez towarzysza swego 29 letni br. Ernest Leoprechting.

— **Trzęsienie ziemi** po czterykroć nawiedziło dnia 4 b. m., w czasie od godziny 12 w południe do 5 wieczorem, okolicę Mineo pod Katanią, a więc w pobliżu wulkanu Etny położoną. Dwa wstrząśnienia były tak gwałtowne, że uszkodziły wiele budynków.

— **Wybuch Wezuwiusza,** według biuletynu obserwatoryum prof. Palmieri, z dnia 6 b. m. był w ostatnich dniach mniej gwałtowny.

— **O wypadku na kolei** woronezko-rostowskiej donoszą dzienniki rossyjskie: Na stacyi w Kamieńsku rozbił się pociąg wojskowy, uderzywszy o 22 wagonów, oderwanych w czasie jazdy od pociągu towarowego i pędzących wstecz po pochyłości. W katastrofie utraciło życie 2 oficerów, 2 lekarzy i 15 szeregowców pospolitego ruszenia. Ciężko rannych jest 19 osób. Trzy pierwsze wagony zdruzgotane zostały na kawałki, a w innych wagonach wszczął się pożar, ponieważ zapalił się wieziony pociągiem towarowym spirytus.

— **Wielki pożar** w Razaniu, o którym przed kilkoma dniami donosiliśmy, zrządził szkodę na milion przeszło rubli. — O pożarze, który przed tygodniem nawiedził miasto Lublin, nadeszły jeszcze następujące szczegóły: Zgorzało 25 domów z ruchomościami i towarami; pierwsze były w zupełności, ostatnie w części tylko ubezpieczone. Ogółem wynoszą straty przeszło 375.000 rubli.

— **Ofiara mistycyzmu.** W Rzymie niedawno wielkie sprawiła wrażenie śmierć pewnej damy, bardzo wykształconej a przytem zwolenniczki sztuki malarskiej, spiewu i literatury. W salonie jej zbierało się wytworne towarzystwo, znakomitości miejscowe i zagraniczne, szczególniej zaś można było tam spotkać wielu poetów, pisarzy i sławniejszych artystów. Od pewnego jednak czasu rozwinęła się w niej chorobliwa skłonność do spirytyzmu, a ponieważ pani ta miała dość pieniędzy na obdarzanie spirytystów, więc też wkrótce wzięli ją oni całkowicie w swoją opiekę, tak dalece, że nawet nie mogli mieć do niej wolnego wstępu słudzy, którym zresztą polecono jak najsurowiej, aby nie opowiadali, co się w domu dzieje. Tymczasem adeptka nauki „tajemniczej" przez dwa miesiące coraz mniej używała pokarmu, aby „więzy cielesne" nie ciężyły jej duchownym popędom, w ostatnich zaś dniach przed zgonem jadła zaledwie parę łyżek na dobę, popijając ten skromny posiłek zimną wodą. Nagle pewnego dnia siły ją opuściły, a gdy sprowadzono lekarzy, pomoc okazała się spóźnioną. Ze zdrowej kobiety, skutkiem dobrowolnego głodzenia się, pozostał tylko szkielet, a przynajmniej o lat 20 wydawała się starszą. Jakoż wkrótce potem umarła. W mieszkaniu nie znaleziono, ani pieniędzy, ani kosztowności; wszystko to przeszło w ręce spirytystów. Jedyna jej córka przebywała w obcym domu. Smierć ta i okoliczności jej towarzyszące zwróciły uwagę władzy. Wkrótce też rozpocznie się ściśle śledztwo w tej sprawie.

— **Cholera,** która z Afryki dostała się przed miesiącem do Hiszpanii, w mieście Casablanca, liczącem 7000 mieszkańców, porwała w trzech dniach (od 17 do 19 września) 377 ofiar. W tym samym czasie, według dzienników madryckich, w miastach Fez i Moquinez umierało po 60 do 70 osób dziennie.

Czwarty wykaz datków

na rannych żołnierzy armii okupacyjnej i ich rodzin.

(Ciąg dalszy.)

Za pośrednictwem ck. Starostwa w Kamionce str: pp. Karol hr. Mier 10 zł., obszar dworski Zelechów wielki 20 zł., Michałowski 3 zł., Janicki ze składek 1 zł., Bosakowski 1 zł., gm: Witków stary 6 zł., gm: Ordów 3 zł., gm: Łany polskie 60 ct., razem 49 zł., 60 ct.

Za pośrednictwem ck. starostwa w Mielcu: pp. Roman Zdankiewicz 5 zł., Leopold Hendrych 2 zł., Kalikst Gasparski 2 zł., Henryk Macharski 1 zł.. Błażej Dr. Kijas 2 zł., Gustaw Weigel 2 zł., Józef Kawecki 1 zł., Henryk Fischer 1 zł., Rudolf Schromm 1 zł., Juliusz Kulczycki 1 zł., Stanisław Kapłoński 1 zł.. Wojciech Popiel 1 zł.. Dr. Adolf Goldhaber 1 zł, Dr. Emanuel Schabus 2 zł., Józef Brzozonowicz 1 zł., Józef Sławik 1 zł, Uscher Wanderer 1 zł., Alfred Kiernicki 1 zł., Ignacy Seuehter 1 zł., Antoni Fibich 1 zł., ks. Józef Knutelski 1 zł., Samuel Rattler 1 zł., Izrael Hermele 1 zł., Mieczysław Artwiński 5 zł., Mieczysław hr. Rey 5 zł.. Naftali Sigel 5 zł., Ludwik Kosturkiewicz 20 zł., Leon Jaworski 2 zł., Józef Stolnia 2 zł., N. Zątowski 1 zł., N Klima 1 zł., ks. Stanisław Mizerski 3 zł. 40 ct., ck. straż skarbowa ze składki 1 zł., 30 ct., obszar dworski Golurowa 4 zł., Chaim Schiller 2 zł. 10 ct., Antoni Broniewski 5 zł., Franciszek Olechowski 1 zł., Aureliusz Fiutowski 1 zł., gmina Dulcza mała 3 zł. 58 ct., Rada powiatowa w Mielcu 18 zł., szarpie pp. ks. Eugeniusz Wolski 1 kl. 880 gr; Wincenty Ozajsłowicz 335 gr., Naftali Sigel 920 gr., razem 112 zł. 38 ct., i 3 kl. 135 gr. szarpii.

Za pośrednictwem ck. starostwa w Podhajcach: pp. ks. Mikołaj Rybak 1 zł., Marceli Gołębski 5 zł., Edward Skrzetuski 5 zł., Napoleon Gołaszewski 5 zł., Adolf Domański 1 zł., Tergoudy 50 ct., Józef Wolański 50 ct., Józef Lasowski 50 ct., Jan Dawidowicz 50 ct., Filip Cichocki 50 ct., Franciczek Huss 50 ct., kasyno izraelickie w Podhajcach 25 zł, obszar dworski Hołhocze 9 zł. 86 ct., obszar dworski Wolica 2 zł, komitet cerkiewny Sławentyn 2 zł., gk. probostwo Uwsie 3 zł., gk. probostwo Nowosiółka 5 zł. 66 ct., łać: probostwo Horożanka 3 zł., łać: probostwo Koukolniki 3 zł., gmina Bieniowa 7 zł., gm. Hajworonka 3 zł., 10 ct.. gm. Izczków 4 zł. 10 ct.. gm. Małowody 3 zł., gm. Nowosiółka 4 zł. 3 ct., gm. Rakowiec 3 zł., gm. Rudniki 3 zł. gm. Sławentyn 3 zł.. gm. Siemikowce 3 zł., gm. Sosnów 3 zł., gm Szwejków 6 zł., gm. Uwsie 2 zł. 52 ct., gm. Wierzbów 6 zł. gm. Wolica 5 zł. 50 ct., gm. Zastawce ad Hołhocze 2 zł. 80 ct; pp. Borowski 5 zł., Kuryś 1 zł., Uscher Frucht 1 zł.. Süsie Frucht 1 zł., Brünstinger 50 ct.. Rottenberg 1 zł., Abraham Gelber 1 zł., Izak Gelber 1 zł.. Dr. Janiszewski 60 ct, Süsser 50 ct., Manhard 1 zł.. Hilberg 50 ct.. Rebenstock 50 ct., Horowitz 1 zł.. Boral 1 zł., Eliasz Gelber 1 zł., Schulwolf 1 zł.. Ettinger 1 zł., Euerwerk 1 zł., Fischer & Adler 1 zł.. Eber & Buchwad 1 zł., Weintraub 1 zł., Zimmer 1 zł., Lilienfeld 1 zł. Brück 1 zł., Dr. Zminkowski 2 zł., Zimmet 1 zł., Haber 50 ct., Milch 50 ct., Schneider 50 ct.. Juda Weintraub 30 ct., Demian 60 ct., Juda Zimmer 1 zł., Torten 50 ct., Józef Zimmet 50 ct, Gross 50 ct., Kittner 20 ct., Hirschhorn 50 ct., Seuder Gelber 50 ct.. Seifer 50 ct., Grünberg 50 ct., Lea Haber 50 ct., Melzer 50 ct.. Schwarz 20 ct., Ello Milch 50 ct., Szymon Farb 50 ct., Teitelbaum 30 ct., Reitmann 20 ct., Goldberg 20 ct.. Hessel 50 ct., Ello Feuerstein 25 ct., Besen 30 ct., Mühlstock 20 ct., Leizor Hirschhorn 30 ct, Hersch Fischer 50 ct., Gottesmann 1 zł., Berisch Zimmet 50 ct., Perl 50 ct., Ozyasz Milch 30 ct., Topp 40 ct.. Izak Ettinger 30 ct., Kreisler 50 ct., Schloss 15 ct., Demian 30 ct.. Weiss 40 ct., wdowa Milch 20 ct., Meller 1 zł, Markus Farb 50 ct., Seidler 30 ct., Wojtowiak 1 zł., Tyłła 1 zł.; razem 184 zł. 57 ct.

Za pośrednictwem ck. Starostwa w Ropczycach: pp. Apolinary Sieradzki 1 dolar, Antoni Trojnarski 1 zł., Stanisław Dunin Rzuchowski 1 zł., Karol Sabuda 1 zł., gm. Broniszów 1 zł. 50 ct., Skrzyszów 6 zł. 30 ct., pni. Eleonora Trojnarska 2 kl. szarpii: razem 10 zł. 80 ct. 1 dolar i 2 kl. szarpii.

Za pośrednictwem ck. Starostwa w Skałacie: pp. Michał Jawetz 5 zł. i bieliznę, Wilhelmina Ceglecka bieliznę, D. Jawetz 10 zł i bieliznę, gminy: Bucyki 5 zł., Stary Skałat bieliznę, Nowosiółka Skałacka bieliznę Kałaharówka bieliznę, Borki małe szarpie, Nowosiółka grzymałowska szarpie, Żerebki szlacheckie bieliznę, Połupanówka bieliznę, Kołodziejówka bieliznę. Torówka szarpie, Chmieliska bieliznę, Iwanówka bieliznę, Eleonorówka bieliznę. Stawki bieliznę, Rożyska bieliznę, Łuka mała płótno, Zarubińce bieliznę Poznanka gniła 7 zł. i bieliznę. Kozina bieliznę, Touste 8 zł. i bieliznę. Kaczanówka 10 zł.; razem 45 zł., 6 kl. 500 gr. szarpii i bielizna. (D. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa.

(Spawozdanie z posiedzenia odbytego dnia 2 Października.)

(Dokończenie.)

6. Oświadczono nakoniec Towarzystwu politecznicznemu, że zreorganizowanie służby melioracyjnej wchodzi wyłącznie w zakres działania komitetu Towarzystwa gospodarskiego, zaś

7. zreorganizowanie służby technicznej państwowej właśnie z powodu nowego podziału nauki politechnicznej *ipso facto* nastąpi, skoro z biegiem czasu tylko specyalnie wykształceni technicy istnieć będą.

Izba przyjęła powyższe zarządzenia komisyi kolejowej do zatwierdzającej wiadomości.

8. Wniosek radnego p. Markiewicza aby druki na kolejach w kraju, o ile te druki służą do użytku szerszej publiczności, już teraz niezwłocznie były nietylko w języku niemieckim ale także w języku polskim wydawane, — przekazuje Izba komisyi kolejowej do załatwienia.

9. Wniosek radnego p. Henryka Sokala względem ustanowienia filii austro-węgierskiego banku w Stanisławowie ewentualnie w Tarnopolu, — przydziela Izba do komisyi handlowej celem sprawozdania.

10. Izba uchwaliła, propozycyę na jedną opróżnioną posadę asesora handlowego przy sądzie obwodowym w Stanisławowie pozostawić Prezydyum, które przedstawiło następujących kandydatów: Kajetana Kopacza, B. Słoneckiego i Kasiela Kiedlera.

11. Celem ustanowienia dwóch zaprzysięgłych stręczników dla obrotu towarowego we Lwowie wysłuchała Izba wniosku komisyi i poruczyła jej przeprowadzenie niniejszych wniosków:

a) starać się u wys. c. k. Ministerstwa handlu o uwolnienie zamianować się mających stręczników od obowiązku złożenia kaucyi i taksy;

b) przeznaczyć nieustającą komisyę dla przeprowadzenia egzaminów dla stręczników, odbyć się mających pod przewodnictwem radcy c. k. sądu krajowego, ktoryto sąd do tej czynności wybrał już c. k. radcę p. br. dr. Alfreda Kanne;

c) uzyskać potwierdzenie taryfy sensaryi.

12. W skutek wezwania wys. c. k. Namiestnictwa do udzielenia zdania, czy ze względu na teraźniejsze stosunki wskazaną jest rewizya względnie republikacya przepisów cechowniczych, zawartych w patencie cechowniczym z r. 1877 i w rozporządzeniach dodatkowo do tego patentu wydanych, uchwaliła Izba na wniosek komisyi ze względu, że patent z r. 1877 nie był w Galicyi ogłoszonym, prosić c. k. Namiestnictwo, aby wys. Rząd polecił zebranie wszystkich dotyczących przepisów, przyczem zmiany wymagane z powodu nowo zaprowadzonego systemu metrycznego miar i wag poczynione być mogą, następnie dopiero zażądał od Izby opinii celem przedstawienia odnośnych życzeń kupców i przemysłowców.

13. Na zażalenie p. Maurycego Boscowitza i innych kupców we Lwowie, że urząd targowy konfiskuje znajdujące się na składzie niecechowane miary i wagi, pomimo, że wedle brzmienia przepisów wagi i miary dopiero przed sprzedażą (*vor dem Verkaufe*) cechowane być winny — uchwaliła Izba na wniosek komisyi wstawić się u wys. c. k. Ministerstwa handlu, aby przepisy obowiązujące ściśle były wykonywane.

Izba uchwala oraz poprawkę radnego p. Karola Mikolascha, aby w przedstawieniu

do wys. rządu rzecz w tym duchu wyłuszczono, że obowiązek cechowania miar i wag nie ma być włożony na kupca trudniącego się li sprzedażą tychże, lecz na kupującego, przezco obydwom stronom dogodzi się, gdyż kupiec zwolniony będzie od cymentowania i recymentowania miar i wag, których może wcale nie sprzedać, kupujący zaś kupione miary i wagi będzie mógł dawać cechować w tym urzędzie cechowniczym, do którego najwięcej ma zaufania, lub też będzie zupełnie wolny od kosztów cechowania, jeżeli kupionej miary lub wagi tylko do prywatnego użytku potrzebuje.

14. Zażalenie p. Długoszewskiego, fabrykanta cementu w Wełdzirzu, że zarząd kolei Albrechta wbrew koncesyi podwyższył taryfę dla transportu cementu tak, iż to podwyższenie przy pełnych wagonach wynosi 50 prc. bez ażya, — Izba przekazuje komisyi kolejowej do niezwłocznego załatwienia, ponieważ takie niesłychane podwyższenie taryfy ze względu na wielki ciężar i stosunkowo niską cenę produktu zdolne jest podkopać byt jedynej w Galicyi fabryki cementu, a miałoby w razie tym, gdyby tylko kolej arcyksięcia Albrechta podniosła opłatę od cementu, widoczną tendencyę szkodzenia tej fabryce na korzyść masami importowanego cementu zagranicznego.

15. Na wniosek radnego p. Gromana uchwaliła Izba mianować p. Filipa Hochfelda we Lwowie swoim członkiem korespondującym.

16. Izba uchwaliła odpowiedzieć c. k. krajowej dyrekcyi skarbu, że udzielona jej kupiecka księga prowadzona w języku hebrejskim ze względu na treść w niej zawartą nie podlega opłacie stemplowej.

17. Izba przyjmuje do wiadomości pismo ks. Adama Sapiehy, którem prezydentowi i Izbie wynurza szczere podziękowanie za okazaną cześć dla pamięci zgasłego Ojca jego.

---

* **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej zaczas od 28 września do 5 paździer.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 7.75 do 10·— złr. Żyto 5.— do 6·— złr. Jęczmień 5·— do 6·30 złr. Owies 4·50 do 5.25 złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 5·50 do 6·25 złr. Kukurudza nowa 5·— do 5·75 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 6.50 do 7·30 złr. Groch pastewny 5·— do 5·80 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 7.— do 7·75 złr. Bobik —·— do —·— złr. Wyka 3·50 do 4·25 złr. Koniczyna najprzedniejsza 30·— do 45·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —— złr., pośledni —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 28·— do 32·50 złr. Kminek 28·50 do 32·— złr. Rzepak zimowy 11.— do 14.— złr. Rzepak letni 10·— do 12·— złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 9·50 do 12·— złr. Nasienie lniane 10·50 do 11·25 złr. Nasienie konopne 8·50 do 8·75 złr. Chmiel —.— do —·— złr. Spirytus gotowy 32·— do 33.50 złr.

OSTATNIA POCZTA

Okólnik Porty w sprawie austryackiej okupacyi stoi oczywiście na pierwszym planie dyskusyi w świecie politycznym. Dzienniki poruszają przedewszystkiem kwestyę autentyczności tego okólnika w formie, w jakiej pojawił się w *Standardzie*, a powodem tych wątpliwości jest ton nad wszelki wyraz szorstki i „gruboziarnisty“ sposób wyrażenia, bezprzykładny w dziejach dyplomacyi. Wątpliwości te podsycone zostały publikacyą agencyi Reutera, która prawie równocześnie ze *Standardem* ogłosiła depeszę Savfeta baszy do Karatheodorego w sprawie okupacyi. W depeszy tej trzymanej w tonie dość przyzwoitym, uprasza w. wezyr Karatheodorego baszę, aby zawiadomił gabinet wiedeński, że Porta była gotową do zawarcia konwencyi przed wkroczeniem wojsk austryackich do Bośnii a to pod warunkiem uznania zwierzchniczych praw sułtana i wyraźnej stypulacyi, że okupacya ma mieć charakter tylko prowizoryczny. Gdy jednak, tak mówi Safvet dalej, wojska austryackie bez konwencyi wkroczyły do Bośnii, nie wiedziała ludność, jak się zachować ma i sprzeciwiła się okupacyi. Obecnie wskutek zachowania się wojsk austryackich i wynikłej ztąd agitacyi między poddanymi Porty nie może sułtan zawrzeć konwencyi, która byłaby tylko sankcyonowaniem rozlewu krwi. Sułtan ograniczy się więc na prostem obserwowaniu postanowień traktatu berlińskiego, z zastrzeżeniem swych praw udzielności i uznaniem prowizorycznego charakteru okupacyi. Depesza daje wyraz przyjaznym uczuciom Porty dla Austryi-Węgier i nadziei, że serdeczna przyjaźń między temi dwoma państwami będzie mogła istnieć i nadal. Depesza podnosi, że sandżak nowobazarski jest zupełnie spokojny. Porta zobowiązuje się powstrzymać swoich poddanych od przekroczenia granicy tego sandżaku, domagając się natomiast, aby Austrya zaniechała okupacyi Nowego Bazaru, któraby mogłoby sprowadzić straszne nieszczęścia.

W drugiej depeszy wzywa Safvet Karatheodorego, aby zawiadomił hr. Andrassego, że Porta otrzymała szczegóły o okrutnem postępowaniu żołnierzy austryackich i aby zaapellował do jego uczuć ludzkości i sympatyi w celu położenia tamy takiemu postępowaniu. Depesza ta udzielona została wszystkim mocarstwom z prośbą, aby przedstawienia Karatheodorego baszy poparły w sposób przyjacielski.

Owóż zdaje się, że te dwie depesze a a nie owa, ogłoszona przez *Standard* będą autentycznemi. Nie o wiele to wprawdzie zmienia postać rzeczy, albowiem treść jest w gruncie ta sama na wskróś kłamliwa i oszczercza a tylko forma byłaby nieco przyzwoitszą.

Jakie mniemanie panuje zagranicą o tych bezczelnych oskarżeniach tureckich, poznać można z następującego artykułu *Timesa*, organu, który o niechęć ku Porcie bynajmniej posądzonym być nie może. „Jest to najcięższy zarzut, jaki spotkać może armię cywilizowaną, a zarzut taki bez zupełnie przekonujących dowodów podnoszony być nie powinien W tym przypadku rzucono go jako twierdzenie ogólne, bez najmniejszego dowodu i bez przytoczenia choćby jednego przykładu niepotrzebnej rzekomo surowości. Nawet mocarstwo nieprzyjacielskie ma prawo domagać się dowodu na takie oskarżenie, o ileż więcej rząd, dla którego Porta, jak sama mówi, żywi uczucia przyjaźni i z którym alians zawrzećby rada. Za zabicie i zranienie tak znacznej liczby Bośniaków i Hercegowińców w walce, za doraźne stracenie przywódzców, za ucieczkę mieszkańców jest sama Porta odpowiedzialną, zwlekała bowiem z zawarciem konwencyi, zachęcając tem samem do oporu, który inaczej byłby się ograniczył *ad minimum*. Oskarżenie jest tem mniej szlachetne, że stawia armię austryacką w trudnem położeniu prowadzenia negatywnego, dowodu. Na szczęście istnieje jednak świadek nieuprzedzony, na którego powołać się można; jest to brytyjski *attaché* wojskowy, major Gomme, który odbył większą część kampanii okupacyjnej nie w charakterze oficyalnym, lecz jako zwykły spektator. Fakta zresztą mówią same za siebie. We wszystkich operacyach armii austryackiej widoczną była dążność unikania rozlewu krwi. Jeszcze silniejszym dowodem jest zaczynający się już powrót zbiegłej ludności mahometańskiej do swych siedzib. Zdaje się, że Porta podniosła swe oskarżenie jedynie dlatego, aby dać satysfakcyę opinii publicznej w Turcyi, wzburzonej luźnemi pogłoskami o cierpieniach mahometańskich Bośniaków i że Porta nie obliczyła następstw takiego postępowania.

Presse ze swej strony powiada: „Przekonanie, że nota turecka powstała pod bezpośrednim wpływem intryg rossyjskich, utwierdza się coraz bardziej. Konflikt z Austryą wywołany przez Portę samą, dałby Rossyi pożądany i gorliwie poszukiwany pozór do obejścia niewygodnych dla niej postanowień traktatu berlińskiego co do Bułgaryi i Rumelii wschodniej. Do *Timesa* telegrafują z Bukaresztu, że Rossyanie nie ukrywają bynajmniej, jako zamiarem jest ich dyplomatów pod pozorem zawikłań w Bośnii zatrzymać Bułgaryę dla siebie, a Rumelię wschodnią jak najprędzej przyłączyć do Bułgaryi.“

Wiedeński *Tagblatt* podaje rozmowę z jednym z najznakomitszych dyplomatów tureckich, który w tych dniach opuścił Wiedeń. Wypowiedziane przy tej sposobności przez dyplomatę tureckiego słowa, jeśli są autentyczne, charakteryzują dosadnie, zapatrywania rządzących sfer tureckich na konwencyę austyacko-turecką. Dyplomata turecki miał powiedzieć między innemi: „Konwencya byłaby dzisiaj dla Turcyi, co najmniej, wątpliwej wartości, gdyż bez walki nie mógłby nigdy sandżak nowobazarski przejść w posiadanie Austryi. Prowincya ta jest ważnem naturalnem przedmurzem, o które rozbić się mogą możliwe zachcianki zaboru Austryi skierowane na Albanię i Tessalię, równocześnie zaś jest dla Turków bramą prowadzącą do Bośnii. Austryacy dostawszy się raz w posiadanie tego wązkiego długiego pasu ziemi, który odłączając Serbię od Czarnogóry, równocześnie dominuje nad temi obydwoma krajami, tak samo nie myśleliby nigdy o opuszczeniu go, jak obecnie nie myślą opuścić Bośnii i Hercegowiny. Minister austryacki mówił wprawdzie pełnomocnikowi tureckiemu, że administracya sandżaku pozostałaby i nadal w rękach tureckich, ale reprezentant turecki musiał na to odpowiedzieć, że właśnie wśród stosunków, jakie panują obecnie w paszaliku, taki stosunek nie mógłby być trwałym. Każdy rozruch lub próba powstania a nawet zjawienie się choć tylko jednego oddziału powstańczego byłoby dla rządu austryackiego dostatecznym powodem, aby znieść administracyę turecką, a przynajmniej zawiesić ją i powierzyć tym samym żywiołom, które dzisiaj są organami administracyjnemi w Bośnii. Ale jak mniema ów dyplomata turecki, nawet gdyby istniał *casus belli*, nie przyszłoby mimo to do otwartej wojny między Turcyą i Austryą. Turcya ma dzisiaj za wielu nieprzyjaciół, a za mało środków, aby mogła na seryo rozpocząć otwartą wojnę z zaprzyjaźnionem od dawna mocarstwem. „*La Porte ne peut et ne veut pas faire la guerre a l' Autriche, quoique nos bons amis nous aient pris ce que les bons ennemis*“.

Co do sandżaku nowobazarskiego warto zanotować wiadomość, udzieloną dziennikom peszteńskim z Konstantynopola, że urzędnicy i komendanci wojsk w sandżaku zostali zawiadomieni przez Portę o odrzuceniu konwencyi z Austryą. Nakazała im jednak Porta nie stawić wojskom austryackim, gdyby do sandżaku wkroczyły, żadnego oporu, ponieważ Porta pragnie i nadal żyć w pokoju z monarchią Austryacką.

O militarnych zarządzeniach Porty dowiaduje się *Tagblatt* co następuje: „*Gross* ottomańskiej siły zbrojnej stoi jeszcze ciągle w Stambule i dokoła tego miasta. Mimo to nie podobna było w ciągu ostatnich 14 dni nie dostrzedz pewnej dyslokacyi wojsk ze wschodu na zachód i z południa na północ, chociaż wszystkie ruchy wojsk osłonięte są najgłębszą tajemnicą. Powyższa dyslokacya wojsk ma na celu zajęcie pozycyj opuszczonych przez Rossyan, tudzież powolne posuwanie się za batalionami rossyjskiemi ustępującemi w kierunku Rumelii, a nareszcie postawienie w stan obronny nowych linij forpocztowych. Te operacye absorbują większą część ottomańskiej siły zbrojnej, i tylko z największą trudnością może minister wojny od czasu do czasu namówić sułtana Abduł Hamida do wysłania pojedyńczych batalionów do prowincyj zagrożonych przez najazd grecki, głównie zaś do paszalików: Larissa, Janina, tudzież na Kretę. O ustawieniu wojsk w Starej Serbii i północnej Albanii nie chce sułtan nic słyszyć; jest on w wielkiej obawie o własną osobę i najchętniej zgromadziłby całą armię dokoła swego pałacu. Prócz Muradystów, przed którymi drży ustawicznie, zaczął w ostatnich czasach całkiem niesłusznie podejrzywać zasłużone osobistości i tak n. p. Osmana baszę który od powrotu swego z niewoli stał się bożyszczem ludności stambulskiej i nie może wyjść na ulicę, ażeby nie być natychmiast przedmiotem entuzyastycznych owacyj. Coś podobnego stało się w zeszły piątek w meczecie sułtanki Walidy, gdzie sułtan odprawiał *selamlik*. Podczas gdy sułtana powitała publiczność bardzo obojętnie, rozległy się entuzyastyczne okrzyki; *Czok Yasza*, gdy nadjechał „lew plewieński“. Ten wypadek spotęgował jeszcze bardziej niechęć padyszacha a kamaryla dworska otaczająca sułtana, której tak uczciwy żołnierz jest solą w oku, postarała się o to, że Osman basza jest obecnie w pałacu sułtańskim *persona ingratissima*. Na wypadek wojny otrzymałby dowództwo prawdopodobnie Muktar basza albo faworyci Dari Szury Fuad, Nedżib i Reuf baszowie, podczas gdy Osman basza może pewnego dnia otrzymać komendę gdzieś w Bagdadzie albo może nawet w Yemen.“

Wojna z Afganistanem, rzec można, już się rozpoczęła. Faktem jest, że Anglicy przekroczyli już granicę afgańską od strony Jamroodu, a równocześnie donoszą, że zdobyli ważną pozycyę w wąwozie khyberskim. Bióro Reutera donosi z Bombaju, że generał Haynes obejmuje naczelne dowództwo nad armią 35,000 ludzi w Peszawerze. *Standard* zaś donosi z Kalkuty, że oddział wojska w Peszawerze otrzymał nakaz uderzenia bezzwłocznie na Ali Mużyd. Oddział piechoty z bateryą górską wkroczyły już do wąwozu. Rząd angielski przez usta ministra wojny oświadczył temi dniami przy pewnej sposobności, iż Anglia nie zamierza prowadzić wojny zaczepnej ani też zdobywczej. Nie ma ona nic przeciw temu, aby sąsiad miał w swem ręku klucz do własnych wrot, należy jednak zważyć, co czynić, jeśli sąsiad zamierza powierzyć klucz swój komu innemu. Ostrze tego oświadczenia skierowane jest widocznie przeciw Rossyi.

Tagblatt donosi, że w Sofii, Widdyniu, Ruszczuku i Tirnowie silna partya, popierana przez Rossyę, agituje za obraniem księcia czarnogórskiego hospodarem Bułgaryi.

Parlament niemiecki uchwalił wczoraj 4 paragrafy ustawy przeciw socyalistom w brzmieniu przyjętem przez komisyę. Większość, złożona z konserwatystów, ministeryalnych i narodowo-liberalnych wynosiła 40 głosów. Stronnictwo centrum umotywowało swe głosowanie przeciw ustawie następującem oświadczeniem, złożonem przez barona Frankensteina: „Moi przyjaciele polityczni i ja sam uznajemy wraz z radą związkową, że w dążnościach socyalno-demokratycznych tkwi wielkie niebezpieczeństwo. Jesteśmy wszakże zdania, że przedłożona ustawa jest niebezpieczną dla wolności wszystkich i dlatego odrzucamy ją wręcz, zrzekając się wszelkich poprawek“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 października. *Wiener Ztg.* ogłasza odręczne pismo cesarskie do ks. Auersperga, zwołujące Radę państwa na 22 października.

Wiedeń, 11 października. Cesarz przyjmował hr. Andrassego.

Wiedeń, 11 października. Tisza i Wenckheim mieli u Cesarza trzygodzinną audyencyę. W poniedziałek Tisza ma objąć prowizorycznie tekę skarbu a Wenckheim tekę spraw wewnętrznych.

Wiedeń, 11 października. *Polit. Cor.* oświadcza, że podany w *Grazer Tagespost* szkic rozmowy ministra-prezydenta Auersperga z pewnym dziennikarzem jest bardzo niedokładny. Składa się bowiem z pojedyńczych zdań, które z dłuższej rozmowy zostały wyrwane i zastosowane dowolnie, a nawet nie bez jawnej tendencyi. Mylnem jest mianowicie zdanie, streszczające wrzekomo rozmowę ks. Auersperga z Cesarzem, oraz podsunięte ks. Auerspergowi twierdzenie, że prasa opozycyjna pochłania wiele pieniędzy za milczenie. Równie mylnem jest podsunięte ks. Auerspergowi zdanie, że pozyskanie deputowanych dla ugody wiele kosztowało. Z tego zdania *Grazer Tagespost* wysnuła trudne do usprawiedliwienia podejrzenie, że deputowani sprzedawali głosy swoje.

Zagrzeb, 11 październ. Przedłożony sejmowi projekt adresu, nad którym w poniedziałek toczyć się będzie rozprawa, podnosi, że na wschodzie w skutek świetnych zwycięztw walecznej armii spełnione zostało zadanie wielkie, przypominające przysięgę koronacyjną królów. Podjęte w okupacyi zadanie spełnione zostanie tylko w takim razie, jeżeli organizacya okupowanych krajów z czasem zastosowana będzie do organizacyi Dalmacyi, Kroacyi i Slawonii z uwzględnieniem ich prawno-państwowego stosunku do Węgier. Taka organizacya jest wykonalną tylko pod warunkiem, że zagwarantowana w ustawie ugodowej i ważna zarówno dla interesów monarchii jak i Węgier integralność królestw Dalmacyi, Kroacyi i Slawonii wcześnie stanie się faktem.

Berlin, 11 października. Parlament prowadził dalej dyskusyę nad ustawą antisocyalistyczną aż do §. 4 włącznie, uchwalając pojedyńcze paragrafy prawie zgodnie z wnioskami komisyi.

Bukareszt, 11 października. Odczytana w Izbie mocya upoważnia rząd do poddania się woli Europy. Rozprawę otwarto.

Kraków, 12 października. (*Tel. pryw.*) Jego Ces. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik przybył wczoraj o godzinie 9 do Krakowa. Przyjęcie jednem słowem wspaniałe. Tłumy ludu zalegały place i ulice koło dworca. Straż pożarna i miejska ustawiona była od dworca do Kleparza z pochodniami, a cała droga płonęła od ogni bengal-

skich. Brama floryańska ustrojona przepysznie chorągwiami państwa i miasta, oblana światłem elektrycznem, przedstawiała widok czarujący. Przed bramą floryańską rondo ustrojone festonami zieleni i oświetlone weneckiemi lampionami, połyskiwało tysiącem płomieni gazowych, składających się na cyfrę Najdostojniejszego Gościa. Przed bramą czekały cechy krakowskie z chorągwiami. Ulica floryańska i rynek płynęły w nader bogatej i rzęsistej illuminacyi. Wjeżdżającego Arcyksięcia witały grzmiące okrzyki. Najdostojniejszy Gość widocznie był wzruszony tem serdecznem i okazałem przyjęciem. Wysiadając z powozu dziękował łaskawemi słowy prezydentowi, miasta dr. Zyblikiewiczowi, i wyraził się, że manifestacyę tę uważa za dowód przywiązania i miłości do Najj. Domu Monarszego. Po wieczerzy odbył się olbrzymi, prawdziwie imponujący pochód z pochodniami. Prowadziła go Rada miejska, a nieprzejrzane tłumy towarzyszyły wśród odgłosu hymnu ludowego i okrzyków na cześć Najdostojniejszego Gościa. Jego Ces. Wysokość stanął w oknie i kilkakrotnie ukłonem dziękował ludności.

Kraków, 12 paźdz. (*Tel. pr.*) Między robotnikami kopalni w Jaworznie przyszło do zmowy i urządzono bezrobocie, domagając się podwyższenia dziennej płacy.

Wiedeń, 12 października. (*Tel. pryw.*) Minister-prezydent Tisza przybył do Wiednia i będzie konferował z Najj. Panem i hr. Andrassym. Przedmiotem narad jest termin zwołania delegacyj i wygotowanie dokumentów, które im mają być przedłożone. Gdyby Tisza nie uzyskał większości w parlamencie, objął by ster rządów Szlavy, któregoby Tisza w każdym razie popierał.

Wiedeń, 12 października. (*Tel. pryw.*) Z Londynu telegrafują do *Nowej Presse*: Właśnie rozbiegła się na podstawie otrzymanych tu depesz pogłoska, że forpoczty rossyjskiej armii pojawiły się znowu pod murami Konstantynopola. Wiadomość ta sprawiła tu niesłychane wrażenie, we wszystkich ministerstwach objawia się ruch nadzwyczajny. Markiz Salisbury wystosował telegraficzne zapytanie do Petersburga, co mają oznaczać te niespodziewane ruchy rossyjskiej armii.

Berlin, 12 października. (*Tel. pryw.*) Książę Bismarck wystosować miał pismo do kardynała Nina, w którem odpowiada na pismo papiezkie i wyraża silną nadzieję, że po rozumienie z Stolicą Apostolską przyjdzie do skutku.

Rzym, 12 paźdz. (*Tel. pryw.*) Tutejsza *Opinione* protestuje przeciw wylądowaniu 200 hiszpańskich pielgrzymów w Civita Vecchia' wyrażając obawę, że pielgrzymi zawlec mogą z sobą żółtą febrę, która panować ma w Madrycie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 października 1878, godz. 2 min. 20 Losy kredytowe 160 —, Węg. akcye kredyt 208·—, Akcye anglo-austr. 101·50, Akcye banku Union 67·75, Akcye kolei Karola Ludwika 231·—, Akcye kolei północnej 198·—, Akcye kolei południowej 68·50, Akcye kolei Alföld 115·75, Akcye kolei Elżbiety 158·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 126·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 112·75, Akcye kolei Rudolfa 118·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 63·50. Galic. oblig. indemn. 82·25, Losy z r. 1864 139·75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 109·50, Akcye banku obrotowego 102·—. Losy tureckie 21·50, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej 253·50. Akcye banku związkowego 107·50, Rubel papierowy 1·16½, Wiedeńskie losy 89·— Węgierskie losy 77·50, Mark. niem. 57·90. Węgierska renta 83·60. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, dnia 11 października, godz. 5, minut 55. Akcye kredytowe 222·80, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —.—, Kolej Kar. Ludw. 230·25, Południowa 68·—. Renta pap. 60·80, Galic. bank. hyp. 90·10, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw, banku włośc. 88·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·38, Rubel papierowy —·—, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, dnia 12go października, godzina 10 minut 50. Akcye kredytowe 221·50. Anglo-Austr. 99·60, Unionsbank 66·90 Kolej Karola Ludwika 230·—, południowa 68·—. Rubel papierowy 1·16¾, Gal. listy zastawny —·—, Gal. listy ndemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·— Napoleonsdor 9·38½. Usposob. silniejsze.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 12 października 1878.

Hotel George'a

Pp. T. hr. Putiatin z Rossyi. D. Czarkowski z Ukrainy. B. Horodyński z Zbydniowa. J. Modzelewski z Rossyi. M. Riesch z Norenberga.

Hotel Europejski.

P. K. Rogawski z Krakowa.

Hotel Angielski.

Pp. J. Błażowski z Nowosiołek. A. Łucki z Sarny. Dr. J. Chameides z Zagórza. J. Wassilko z Czerniowiec. Dr. J. Rosenblatt z Krakowa.

Hotel Warszawski.

Pp. I. Cywinski z Ossowic. I. Pierzchała z Ujszkowic. R. Wybranowski z Ujszkowic. J. Sawczyński z Podkamienia. K. Niewęgłowski z Warszawy.

Hotel Kuhna.

Pp. A. Mijakowski z Złoczowa. K. Juścienski z Żółkwi. M. Ochacki z Łajanowa. A. Medwecki z Przemyśla.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. hr. Komorowski do Roguzna. T. Chrząszcz do Słowity. L. Cienski do Okna. K. Horodyski do Krakowa. L. Okulicz Kazaryn do Jass. J. Krzyżanowski do Liska. K. Ochocki do Białobożnicy. B. Orzechowicz do Kalnikowa. B. Ujejski do Strzelisk. J. Tyszkowski do Rybotycz.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 12 października 1878 o godz. 7 rano
Barometr 740.35mm. Psychrometr suchy 9.6°C
Psychrometr wilgotny 9.2°C. Prężność pary 8.4mm.
Wilgoć 95%. Zachmurzenie 3 Wiatr NW1.
Ozon 5 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —
Temperatura powietrza + 7.7°R
Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 11 października 1878.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	229	50	232	—
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	125	50	127	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	248	—	251	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	25	86	—
„ „ „ 4% „	80	25	81	25
„ „ „ 5% okresowe	85	25	86	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	90	—	91	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	89	50	91	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	82	25	83	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90	—	91	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	91	25
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa	19	—	21	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	44	5	54
Dukat cesarski	5	49	5	59
Napoleondor	9	32	9	40
Półimperyał	9	53	9	64
Rubel rossyjski srebrny	1	71	1	81
„ „ papierowy	1	16	1	18
100 marek niemieckich	57	50	58	40
Srebro	100	—	101	50
Kupony w srebrze	99	50	101	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 9 października 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	61.—	61.15
luty-sierpień	61.—	61.15
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	62.80	62.95
kwiecień-październik	62.80	62.95
Losy z roku 1839 całe	324 —	325.—
„ „ 1839 piąta część	316 —	318.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.—	111.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	121.—	121 50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	139.25	139.75
„ „ 1864 „ po 50 złr.	138.—	139.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24.50	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.75	142 —
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	97.75	98.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	71.75	71.90
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102 —	103.—
Bukowiny	79 50	80.50
Galicyi	82 50	83.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	73.—	73.50
Węgier	77.75	78 25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	101.50	102.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	226.75	227.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	730. —	740.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	785.—	788 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	481.—	484.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	159.75	160.25
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł	1930 —	2000.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	231.—	231.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	126.50	127 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	254.50	255.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	69.50	69.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	84 —	84 50
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	108 —	108.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	92.50	92 75
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95 50	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ „ „ po 5%	85.50	86.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	85.50	86 —
Gal. banku hipot. po 6%	89 90	90.40
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	88.50	89.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	92.50	93.—
„ „ „ po 5%	85.50	86 —
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.—	67 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.50	101.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.50	101.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.50	99.—
„ „ „ „ III. „	96.25	96.75
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	78.25	78.75
z r. 1867	80 25	80.75
z r. 1868	71.—	71.50
z r. 1872	66 —	66 50
Węg. gal. kol. à 200 zł 5% w srebrze	—.—	65.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	160.—	160.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28 75	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m	92 50	93.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14 75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28 —	28.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.—	4 50
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	34 —	35 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	19.50	20.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ „ 50 zł m. k.	61 —	63.—
Waldsteina po 20 zł m. m.	22.50	23. —
Windischgrätza po 20 zł m. k.	28.50	29 —
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 15	117 40
Paryż za 100 fr.	46 60	46 65
Kurs złota.		
Dukąt cesarski men.	5 59.—	5 60.—
„ pełnej wagi	5.59.—	5.60 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.36 —	9.36.50
Rossyjski imperyał	9.62 50	9.63 50
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	100.—	100.10

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 11 października 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	10
„ „ „ w srebrze	62	60
Renta w złocie	71	45
Losy pożyczki z roku 1860	110	50
Akcye banku wiedeńskiego	784	—
„ „ kredytowego	226	—
Londyn	117	15
Srebro	100	—
Napoleondor	9	36
Dukat cesarski men.	5	58½
100 marek niemieckich	57	90

Dziennik Urzędowy.

(5867 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2623. Dnia 15 października dnia 12 listopada i dnia 17 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności wiejskiej pod l. 30 w Zawadzie dłużników Berla i Chaji Schranków własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na pokrycie pretensyi Zakładu kredytoweego włościańskiego lwowskiego w kwocie 479 złr. 60 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 1700 złr a. w.

Wadyum 170 złr. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Dębica dnia 8 sierpnia 1878.

(6076) **Ogłoszenie.**

L. 7706. Ck. Sąd powiatowy zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta sporządzone w celu założenia księgi gruntowej dla gminy Krauszów do powszechnego przejrzenia złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnosić można w sądzie powiatowym lub przed komisyą hipoteczną w dniu 16 października 1878, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Nowytarg dnia 8 października 1878.

(6073) **Obwieszczenie.** L. 5338.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach oznajmia, że z powodu zakładania ksiąg gruntowych rozpocznie miejscowe dochodzenia w gminie katastralnej Myszkowce dnia 17 października 1878.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Kopyczyńce 4 października 1878.

(6067 1—3) **Kundmachung** Z. 16063.

Vom K. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird zur Hereinbringung des Sum. von 1600 fl. ö. W. sammt 15 Zinsen vom 1 März 1878 der Executionskosten pr. 6 fl. 87 kr. der weiteren Kosten pr. 35 fl., 30 fl. und 15 fl. so wie der gegenwärtig mit 8 fl. 17 kr. zugesprochenen weiteren Executionskosten, die executive Feilbietung der dem Josef Sygall gehörigen Gewölbes sub. Nr. 22 in Tarnopol in 3 Terminen u. z. auf den 18 October, 15 November und 20 Dezember 1878 jedesmal um 9 Uhr Vormittags zu Gunsten des Herrn Dr. Melchior Axelrad ausgeschrieben, an welchen Terminen diese Feilbietung unter nachstehenden Bedingungen im Bureau Nr. 6 vorgenommen werden wird.

1. Als Ausrufspreis wird der Schätzungswerth pr. 1112 fl. 57 kr. angenommen.

2. Das Vadium beträgt 111 fl. 26 kr.

3. Falls dieser Gewölbe in den bestimmten Terminen nicht veräußert werden sollte wird zur Stellung erleichternder Feilbietungsbedingungen ein Termin auf den 20 Dezember 1878 um 4 Uhr Nachmittags bestimmt.

4. Der Schätzungsact und der Tabularauszug können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden diejenigen Hypothekargläubiger, welche nach dem 23 August 1878 an die Gewähr gelangen sollten zu Händen des mit Substitution des Herrn Landesadv. Dr. Mantel bestellten Curators Herrn Landesadv. Dr. Weisstein verständigt.

Tarnopol am 23 September 1878.

(5732 1—3) **Konkurs.** L. 13571.

Przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu, tudzież przy sądzie powiatowym w Wadowicach systemizowane zostały posady prowadzących księgi gruntowe w X klasie rangi z roczną płacą 900 złr. dodatkiem aktywalnym 160 złr. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową, zaś przy sądzie powiatowym w Gorlicach systemizowana została posada kancelisty prowadzącego księgi gruntowe w XI klasie rangi, z płacą 600 złr. w. a., dodatkiem aktywalnym 120 złr. w. a. rocznie i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te posady w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dpp. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 5 października 1878, a mianowicie o posady w Nowym Sączu i Gorlicach do Prezydyum Sądu obwodowego w nowym Sączu, zaś o posadę w Wadowicach do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie, przy wykazaniu złożenia egzaminu z prowadzenia ksiąg gruntowych.

Sąd krajowy wyższy.
Kraków 21 września 1878.

(6051 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6239. C. k. sąd powiatowy w Haliczu na zaspokojenie należytości Herscha Junera w sumie 55 złr. a. w. z pn. wypisuje publiczną sprzedaż zagrody w Załukwi pod l. k. 109 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w 3 terminach dnia 18 października 19 listopada i 11 grudnia 1878 zawsze o godzinie 10tej z rana.

Cena wywoławcza jest cena szacunkowa wynosi 171 złr. aw.

Wadyum wynosi 18 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądowej registraturze przejrzeć.

Halicz dnia 27 lipca 1878.

L. 16997. **Obwieszczenie licytacyi.** (6012 2—3)

Dnia 21, 22 i 23 i 24 października 1878 odbędą się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie ustne publiczne licytacye w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego do mięsa i wina w okręgach dzierżawnych poniżej oznaczonych na lata 1879, 1880 i 1881 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy w każdym z pomienionych dwóch lat.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawy	klasa taryfy	Cena wywołania od				Licytacya odbędzie się od 10 godziny rano do 2 po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie dnia
			mięsa		wina		
			zł.	ct.	zł.	ct.	
1	Bolechów	III.	4276	—	269	17	21 października 1878
2	Rożniatów	—	—	—	246	79	dtto.
3	Wełdzirz	—	—	—	38	—	dtto.
4	Bursztyn	III.	650	—	35	—	22 października 1878
5	Rohatyn	III.	2675	—	135	—	dtto.
6	Bukaczowce	—	—	—	40	—	dtto.
7	Knihinicze	—	—	—	8	—	dtto.
8	Wojniłów	—	—	—	46	—	dtto.
9	Halicz	III.	774	—	82	—	23 października 1878
10	Niżniów	—	—	—	19	—	dtto.
11	Sołotwina	—	—	—	61	33	dtto.
12	Buczacz	III.	7426	—	329	—	dtto.
13	Monasterzyska	III.	3701	—	—	—	24 października 1878
14	Stanisławów	II.	20901	18	—	—	dtto.

UWAGA. 1. Do Rohatyńskiego okręgu dzierżawnego dołącza się oprócz do tychczasowych miejscowości jeszcze następujące trzy mianowanie: Firlejów, Józefów i Kleszczówna jednak z tem zastrzeżeniem, że te trzy miejscowości ze względu na podatek Konsumcyjny od wiua od 1 Stycznia 1879, zaś ze względu na podatek konsumcyjny od mięsa dopiero od 1 stycznia 1880 do rzeczonego okręgu dzierżawnego należeć będą.

2. Miejscowości Dobropole i Mateuszówka wcielone zostaną z dniem 1 stycznia 1879 do Buczackiego okręgu dzierżawnego.

3. Miejscowość Horozdy wyłącza się z dniem 1 stycznia 1879 z Sołotwińskiego okręgu dzierżawnego.

Pisemne w 10 prc. wadyum zaopatrzone oferty można najdalej do 10 godziny przed południem dnia ustnej licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawnego do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie wnieść

Bliższe warunki można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie jakoteż u nadzorów c. k. Straży skarbowej obwodu skarbowego Stanisławowskiego w godzinach urzędowych przejrzeć.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Stanisławów dnia 2 października 1878:

(5606 2—3) **Edykt.**

L. 7591. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę Osiasza Schächlera przeciw Michałowi Kowalczukowi nakaz płatniczy względem sumy 43 zł. 65 ct. wydanym został.

Gdy miejsce pobytu tegoż ostatniego wiadomem nie jest, ustanawia się dla niego kuratora w osobie adwokata Dębickiego i temu się powyższy nakaz płatniczy doręcza, polecając zarazem Michałowi Kowalczukowi, aby wzmiankowanemu swemu kuratorowi potrzebne środki obrony udzielił, gdyż w przeciwnym razie wynikłe ztąd skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Kołomyja d. 22 sierpnia 1878.

(5625 2—3) **Obwieszczenie**

L. 14468. C. k. sąd obwodowy tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż w sprawie wekslowej Małki Neustadt przeciw Piotrowi Uhl, Krystynie Uhl i Tomaszowi Dyborskiemu o 122 zł. niewiadomym z miejsca pobytu Piotrowi i Krystynie Uhl przeznaczył dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adwokata dr. Tokarza na kuratora.

Tym edyktem przypomina się nazwanym, ażeby albo się sami osobiście stawili, lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu Sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyli, inaczej z jegoopóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnów dnia 29 Sierpnia 1878.

(5623 2—3) **Edykt.**

L. 12820. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że uchwała z dnia 10 stycznia 1878 l. 198 w sprawie extabulacyi wierzytelności hipotecznej 958 zł. zpn. ze stanu biernego dóbr Zimnawoda z przyl. Dobrucowa, Glinik i Roztoki dla Eliasza Fischa wydana, adwokatowi dr. Alojzemu Malawskiemu, kuratorem dla tegoż Eliasza Tischa z życia i miejsca pobytu niewiadomego zamianowanemu, doręczoną została.

Tarnów, d. 25 lipca 1878.

(5570 2—3) **Edykt.**

L. 40096. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje niniejszom do wiadomości, że na rzecz Dory Byk celem ściągnienia resztującej sumy 1000 złr. zpn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności Juera i Breindli Chameides jak Dom. 56 p. 346 n. 21 haer. i jak Dom. 56 p. 347 n. 22 haer. własnej pod l. 220 3/4 we Lwowie położonej w jednym terminie na dniu 19go listopada 1878 o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 24618 złr. 50 ct.

Wadyum zaś wynosi 5% takowej t. j. 1231 złr. w. a.

Resztę warunków jak również wyciąg z ksiąg gruntowych i akt oszacowania przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tusąd. registraturze lub przy licytacyi.

Wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 8 lutego 1878 prawa hipoteki na realności w mowie będącej nabyli, uwiadamiamy do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. Dra Bodeka z substytucyą adw. Dra Raresa i obecnego edyktu.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1878.

(5604 2—3) **Edykt.**

L. 12524. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Brucknera; że dla niego celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 10 kwietnia 1877 l. 4518 dozwalającej intabulacyi Karoliny Bruckner za właścicielkę części realności lk. 30-31/83 w Samborze.

Kuratorem adw. p. Budzynowski ustanowiony został.

Sambor 25 września 1877.

(6027 2—3) **Edykt.**

L. 5008.5009. Dnia 24 października 1878 o godz. 10 rano odbędzie się w Hnilicach powiatu Zbarazkiego licytacya koni u p. Jeroma hr. Della Scalla na rzecz towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie pto 1383 zł. 19 kr. i 1464 zł. 75 kr. aw. zajętych a to za jakąkolwiek cenę.

Chętnych kupców wzywa się do tej licytacyi.

C. k. sąd powiatowy

Nowe Sioło 30 września 1878.

(5571 2—3) **Edykt.**

L. 40843. Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Adama Tymoteusza Jana Nepom. trz. im. Witkowskiego, iż na prośbę Leonarda i Julii hr. Pinińskich uchwałą z dnia 13 kwietnia 1878 l. 17718 dozwoloną została intabulacya wykreślenia resztującej kwoty 14.500 złr. w. a. z większej sumy 17.500 złr. w. a. z procentami w stanie biernym dóbr Soroka Dom, 286 pag. 228 n. 100 on. na rzecz Adama Tymoteusza Jana Nep. Witkowskiego intabulowanej ze stanu biernego dóbr Soroka.

Gdy miejsce pobytu Adama Witkowskiego nie jest wiadomem, to też ustanawia c. k. sąd celem doręczenia rzeczonej uchwały kuratora w osobie p. adw. Dr. Siterskiego z substytucyą p. adw. Dra Szwedzickiego, któremu to kuratorowi uchwałę tę się doręcza.

Lwów dnia 17 sierpnia 1878.

(5949 2—3) **Edykt.**

L. 4573. W edykcie t. s. z d. 5. grudnia 1877 l. 3534 realność Jana Kołodzieja, której licytacyę na dnie 26 sierpnia, 30 września i 4 listopada 1878 rozpisano, oznaczoną jest mylnie Nr. kons. 348.

Prostując tę pomyłkę ogłasza się, że orzeczona realność położoną jest pod Nr. kons. 242 w Nastasowie.

C. k. sąd powiatowy.

Mikulince 30 września 1878.

(5983 2—3) **Edykt.**

L. 4324. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, iż w sprawie Majera Gimpel przeciw Kaśce Wojtyszyn imieniem własnem i jako matki i opiekunki imieniem małoletnich dzieci Ołeny, Andreja, Dmytra i Ewy Wojtyszynów peto 100 złr. a. w. zpn. dnia 31 października 1878, dnia 21 listopada 1878 i dnia 19 grudnia 1878 odbędzie się w c. k. md. sądzie powiatowym w Samborze publiczna sprzedaż realności pod lk. 51 41/58 w Bukowej położonej dłużników własnej na rzecz Gimpla Majera.

Cena wywołania wynosi 645 złr.

Wadyum 10 procent.

Resztę warunków, złożoną w tutejszej registraturze, przejrzeć można.

C. k sąd powiatowy w Starejsoli, dnia 1 lipca 1878.

(5995 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5913. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że w skutek uchwały ck. sądu krajowego w Krakowie z dnia 21 czerwca 1878 l. 16370 rozpisuje się egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realność pod l. 22 w Podolszu położonej, nieletnej Waleryi Matras własnej celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Wanata w kwocie 30 złr. zpn. w trzech terminach, mianowicie dnia 7 listopada, dnia 5 grudnia 1878 i dnia 9 stycznia 1879 każdym razem godzinie 10 zrana.

Cena wywołania wynosi 640 złr. aw.

Wadyum wynosi 60 złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wadowice dnia 30 sierpnia 1878.

(5923 2—3) **Edykt.**

L. 47480. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje celem zaspokojenia sumy 164 zł. zpn przymusową publiczną sprzedaż połowy realności l. 297 4/4 wedle Dom. 38 pag. 191 n. 5 haer. dłużniczki Barbary Jabłońskiej własnej — na rzecz Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, która to sprzedaż przeprowadzoną zostanie w c. k. Sądzie tutejszym na podstawie następujących warunków licytacyjnych:

1. Przedmiot sprzedaży stanowi połowa realności pod lk. 297 4/4 położonej wedle Dom. 38 pag. 191 n. 5 haer. do Barbary Jabłońskiej należącej w protokole oszacowania w aktach c. k. sądu krajowego do l. 28869/76 bliżej opisana bez żadnej poręki za ilość i jakość należących do niej gruntów.
2. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1500 zł.
3. Sprzedaż odbędzie się na jednym terminie dnia 27 listopada 1878, na którym realność ta także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną będzie.
4. Każdy chęć kupienia mający winien będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 pr. ceny szacunkowej t. j. 150 zł. a to bądż w gotówce bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności lub innych papierach bezpieczeństwo pupilarne mających.

Warunki licytacyjne i akt detaxacyi w tutejszej registraturze przejrzane być mogą.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 21 września 1878.

(6002 2—3) **Edikt.** Zl. 8314.

Zur Hereinbringung der Forderung des Jan Stadniczeńko im Betrage von 128 fl. ö. W. s. N. G. wird die öffentliche zwangweise Feilbiethung von 4 Joch 366□ Klafter des zu der keinen Tabularkörper bildenden Realität C. N. 196 top. Nr. 54 in Kolomea gehörigen Grundes der Eheleute Fedor und Maryanna Turzańskie am 30 October, 29 November und am 30 Dezember 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude vorgenommen und hievon Kauflustige mit dem Bemerken verständigt, daß dasselbe bei beiden ersten Terminen nur um oder über den Schätzungspreis, am dritten dagegen auch darunter wird an den Mann gebracht werden.

Zum Ausrufspreise wird der durch gerichtliche Schätzung erhobene Werth von 272 fl. 83 1/2 kr. ö. W. bestimmt wovon 10 prc. die Kauflustigen im Baaren oder in österreichischen Staatspapieren nach dem Börsemäßigen Course zu Händen der Lizitationscommißion zu erlegen haben.

Der Ersteher hat den ganzen Kaufpreis mit Einrechnung des erlegten Vadiums binnen 30 Tagen nachdem der den Lizitationsact zur Gerichtswissenschbft nehmende Bescheid in Rechtskraft erwachsen sein wird zu Gericht zu erlegen.

Die unbekannten Hypothekargläubiger so wie alle diejenigen, welche erst nach Ausschreibung der Lizitation an die Gewähr des zu veräußernden Grundstückes gelangen würden, werden durch den bestellten Curator Dr. Rasch verständigt.

Die übrigen Lizitationsbedingungen und der Schätzungsact, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Kolomea, am 26 September 1878.

(5972 2—3) **Edykt.** L. 1345.

C k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 239 zł. 89 ct. a. w. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Cieszanowie dnia 21 października, 19 listopada i 17 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 130/70 w Bruśnie nowem położonej, dłużnika Wincetego Falęckiego własnej.

Cena wywołania 1400 zł. a. w.

Wadyum 140 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach powyższa realność tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akta egzekucyjnego opisania i oszacowania tej realności są do przejrzenia w tutejszosądowej registraturze.

Cieszanów dnia 5 lipca 1878.

(6028 3—3) **Edykt.**

L. 6722. C. k. sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia, że celem zaspokojenia snmy 73 zł. przez Procka Myckόw przeciw Hryńkowi i Ksence Potiuk wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 24 października, 21 listopada i 5 grudnia 1878 każdokrotnie o godz. 10 przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 6 w Dmytrzu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 422 zł.

Zakład wynosi 42 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 27 sierpnia 1878.

(5968 3—3) **Edykt.** L. 5468.

W dniach 17 października 14 listopada i 5 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 33 w Maksymowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. uprz. zakładu kred. włość. przeciw Demkowi Bednarzowi pcto. 113 złr. 98 ct. aw: zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 800 złr.

Wadyum 80 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. dlg.

Sambor dnia 2 lipca 1878.

(5937 3—3) **Edykt.** L. 21100.

Dnia 17 października 1878, dnia 18 listopada 1878 i dnia 17 grudnia 1878 o godzinie 10 odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l 60/131 w Niedzwiedzy powiatu Drohobyckiego Dawida Freidenheima ut. t. I. pag. 134 135 136 137 138. n. pos. 114 115 116 117 118 własnej w sprawie zakład kredyt. włosć. o 287 złr. 76 ct. w. a. z p. n.

Cena wywołania wynosi 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej sprzadaną. będzie. Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

Dla wierzycieli. którzyby dopiero po 12tym stycznia 1877 do tabuli weszli lub którymby niniejszą uchwałą doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora w osobie adw. dra. Wolskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 30 czerwca 1878.

(6040) **Ogłoszenie.** L. 67.

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Myślenicach zawiadamia, że dochodzenie celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brzącowice w dniu 17 października 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędzie gminnym.

Myślenice dnia 8 października 1878.

L. 13497. **Ogłoszenie licytacyi.** (5922 2—3)

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa; tudzież wina i moszczu w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1879, lub też do końca grudnia 1880 lub 1881 odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze w dniach niżej oznaczonych publiczna licytacya.

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone.

Wadyum składać się mające wynosi 10 % ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum, winny być wniesione do godziny rozpoczęcia licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawy do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze i nadzorach straży skarbowej w Samborze Stryju i Drohobyczu.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu od mięsa zł.	ct.	od wina zł.	ct.	Licytacya odbędzie się od godziny 8 z rana do drugiej po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze.
1	Stryj	III.	11251	—	—	—	28 października 1878
2	Sokołów	„	552	77	—	—	dtto.
3	Wołoszcza	„	66	—	—	—	dtto.
4	Drohobycz	—	—	—	1517	—	29 października 1878
5	Skole	—	—	—	220	—	dtto.
6	Sokołów	—	—	—	6	11	dtto.
7	Staremiasto.	—	—	—	136	94	dtto.

C. k. powiatowa dyrekcya Skarbu

Sambor 1 października 1878

(6025 2—3) **Edykt.** L. 1043.

W dniach 21 października, 21 listopada i 23 grudnia 1878 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 31 w Hanaczowie położonej Stefana Węgrzyna własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w celu zaspokojenia sumy wekslowej 54 zł. zpn. przez Israela Adlera wywalczonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 195 zł. zaś wadyum 19 zł. 50 kr.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k sąd powiatowy

Gliniany, 30 czerwca 1878

(6030 2—3) **Edykt.**

L. 5456. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 16 października, 9 listopada i 7 grudnia 1878 zawsze o 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nr. 31 w Brzeżance położonej, Aby Eliasza własnej w celu zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Skalskiego w kwocie 130 złr. a. w. zpn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 600 złr.

Zakład 60 złr.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 2 września 1878.

(5964 2—3) **Edykt.**

L. 4574. Podaje się do wiadomości. że w celu zapłacenia Zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumy 147 zł. z pn. publiczna sprzedaż realności ND. 58 subrep. 7 w Truchanowie położonej, dłużnika Iwana Cyzdyn własnej na 300 zł. oszacowanej na dniu 18 października, 18 listopada i 19 grudnia 1878 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Dalsze warunki można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Skole dnia 25 sierpnia 1878.

(6029 2—3) **Edykt.**

L. 7814. C. k. sąd powiat. w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 23 maja 1878 l. 3307 w numerach 157, 158, 159 „Gazety lwowskiej“ z r. 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 19 w Reichenbach Filipa Breitmeiera własnej na zaspokojenie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego mianowicie, 2 rat po 64 złr. 40 ct. i reszty kapitału 1188 złr. 89 ct. wyznacza się nowy termin na dzień 17 października 1878 godz. 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę pod warunkami ułatwionemi w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 4 września 1878.

(5969 2—3) **Edykt.**

L. 5474. W dniach 24 października, 28 listopada i 19 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 34/28 w Piniankach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Pawłowi Maruszczak pto 210 zł. 51 ct. wal. aust. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego.

Sambor dnia 30 czerwca 1878.

(5965 2—3) **Edykt.**

L. 4767. Podaje się do wiadomości, że w celu zapłacenia Zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumy 274 zł. 52 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności ND. 47 w Synowudzku niżnym położonej, dłużnika Fedora Parowinczak własnej na 600 zł. w. a. oszacowanej na dniu 18 października, 18 listopada i 19 grudnia 1878 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Dalsze warunki można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Skole dnia 25 sierpnia 1878.

(6035 2—3) **Obwieszczenie.** L. 2665.

Celem zabezpieczenia dostarczania żywności dla zdrowych i chorych więźni w ck. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie na rok 1879 rozpisuje się konkurencya.

Pisemne oferty ostemplowane i zapieczętowane przy równoczesnem złożeniu wadyum pięciu tysięcy guldenów w gotówce lub w papierach wartościowych do kaucyj przypuszczalnych mają być złożone w dyrekcyi zakładu najdalej do dnia 24 października 1878 o godzinie 12 w południe.

Spis potraw. warunki ofert i kontraktu, jakoteż ceny fiskalne, przejrzeć można w tutejszej kancelaryi.

Oferty muszą być przez oferenta własnoręcznym podpisem imienia i przezwiska z dokładnem podaniem miejsca mieszkania zaopatrzone, zawierać mają podanie żądanej ceny w cyfrach i słowach, tudzież i oświadczenie, że oferent przejrzał spis potraw, jakoteż warunki ofert i kontraktu i że się tymże bezwarunkowo poddaje.

Dalej muszą być oferty na blankietach w dyrekcyi zakładu do tego celu przygotowanych wystosowane, przeto ubiegający się mają takowe blankiety w dyrekcyi zakładu podnieść.

Oferty niedokładne lub powyższem wadyum nie pokryte, lub też inne warunki i ograniczenia zawierające, lub po upływie wyż wyrażonego terminu podane, nie będą uwzględnione.

Wszystkie złożone wadya pozostaną aż do rozstrzygnięcia c. k. Nadprokuratoryi Państwa w depozycie dyrekcyi zakładu karnego. Ck. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów, dnia 9 października 1878.

(5605 2—3) **Edykt.**

L. 9735. Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że na dniu 20 listopada 1878 o godzinie 10 rano w sali rozpraw tego c. k. sądu obwodowego, odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Lubcza i Fajkowce w galicyj. tabuli krajowej jak dom. 298 pag. 26 n. 15 hor. i dom. 298 pag. 33 n. 15 haer. zapisanych, dłużnika Leopolda hr. Starzeńskiego własnych, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego w kwocie 19797 zł. 68 ct. wa. zpn,

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr rzeczonych, przyjęta przy udzielaniu pożyczki na te dobra przez bank hipoteczny w kwocie 97.790 zł.

Dobra wyżej rzeczone na tym terminie sprzedane będą za jakąkolwiek cenę.

Wadyum wynosi kwotę 9.779 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania dóbr w mowie będących do l. 13932/76 przedłożony, strony interesowane przejrzeć lub w odpisie podnieść mogą w registraturze tego sądu.

Sambor 13 sierpnia 1878.

(6024 2—3) **Edykt.**

L. 3960. W dniach 21 października, 22 listopada i 23 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż pola ornego „hyrówka“ zwanego, do realności pod l. k. 71 w Przeworzanach położonej, należącego do Teodorki Rutowicz 2o Pasternak własnego, na rzecz Itty Nadler, w celu zaspokojenia kwoty 265 zł. zpn. po odtrąceniu kwoty 95 zł. na rachunek tego długu uiszczonej.

Cena szacunkowa 360 zł., wadium 36 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany, d. 20 sierpnia 1878.

(6031 2—3) **Ogłoszenie.** L. 608.

Zaprzysięgły miernik górniczy Seweryn Chryściński ma obecnie stałą siedzibę w Nowosielicy, powiecie Śniatyńskim.

Lwów, d. 7 października 1878.

Naczelnik c. k. urzędu górniczego okręgowego.

(5967 2—3) **Edykt.**

L. 6959. W dniach 31 października, 28 listopada i 19 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 34 w Maxymowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. uprz. Zakładu kred. włość. przeciw Wawrzyńcowi Lichwa pto 178 zł. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego.

Sambor dnia 4 lipca 1878.

(5981 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 12680. Na dniu 24 października 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert celem sprzedaży uprz. młyna skarbowego o trzech kamieniach z dochodem w dwu trzecich częściach należącego do drohobyckiego państwa kameralnego w gminie katastralnej Tustanowice pod kat. parc. Nr. 222 położonego.

Przedmiotem przedaży są także grunta do tego młyna należące jako to kat. parc. Nr. 3248 rola w objętości 160 kwad. sążni czyli 5·76 ara — i kat. parc. Nr. 3357 w objętości 302 kwadrat. sążni czyli 10·86 arów.

Najważniejsze warunki licytacyi są:

1) Cena wywoławcza za powyż nadmieniony przedmiot sprzedaży wynosi 4534 zł. 70 ct.

2) Ustną licytacyę wyklucza się i będą przyjmowane tylko pisemne i opieczętowane oferty, które zawierać mają;
   a. dokładne oznaczenie przedmiotu kupna et sprzedaży, cenę ofiarowaną w austr. wal. liczbami i słowami;
   b. Wyraźne oświadczenie, że oferentowi warunki licytacyi et przedaży dokładnie są znane i że się im bezwarunkowo podaje;
   c. Wadyum w wysokości 10 pr. ceny wywoławczej w gotówce lub papierach państwowych austryackich;
   d. Własnoręczny podpis tudzież miejsce zamieszkania oferenta; jeżeli zaś oferent nie jest pismiennym znak i niewłasnoręczny podpis oferenta w obecności dwóch pismiennych świadków.

3) Oferty winne być wniesione najpóźniej do godziny 10 rano dnia 24 październik̄a 1878 na ręce naczelnika c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

4) Cena kupna ma być gotówką uiszczoną w 30 dniach po doręczeniu zawiadomienia nabywcy o przyjęciu oferty.

Bliższe warunki licytacyi i kupna przejrzeć można w c k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie i w c. k. Zarządzie lasów i domen w Tustanowicach.

C. k. Dyrekcya lasów i domen

Bolechów dnia 4 października 1878.

(5970 3—3) **Edykt.**

L. 5473. W dniach 17go października 14go listopada i 5go grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 21/37 w Maksymowicach położonej ciało tabularne stanowiącej wykazem hipotecznem l. 1 dla gminy Maksymowice objętej w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość przeciw Hryciowi i Katarzynie Wysockim pto 150 złr. a. w. z przynależytościami.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 złr. wadyum 30 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realności tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Sambor dnia 15 sierpnia 1878.

(5709 3—3) **Edykt.** L. 4403

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu uwiadamia Wojciecha Sobrzydowskiego, Franciszka Harewicza i Jędzeja Moszkiewicza, iż Józef Czerny wniósł podanie o sprostowanie nowego wykazu tabularnego dóbr Załubincze Lr. 91 odpisaniem parceli budowlanej n 9/2 pod Nr. d. 135 rect s. i gruntowej n. p. 46 a względnie części tejże i utworzenia z nich osobnego ciała hipotecznego w księdze hipotecznej gminy Załubincze i wpisania prawa własności dla Józefa Czernego; w skutku czego termin do przesłuchania stron interesowanych w myśl § 8 i 9 ustawy z dnia 25 lipca 1871 N. 96 Dz. p. p. na dzień 30 października 1878 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie obwodowym ustanowionym został. — Gdy podani wyżej wierzyciele tabularni z życia i miejsca pobytu nie są wjadomi, przeto ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata Dra. Olszewskiego z podstawieniem adw. Dra. Bersona wzywa się zatem powyższych wierzycieli aby na termin powyższych osobiście w sądzie obwodowym stanęli, lub potrzebne dokumenty z informacyą rzeczonemu kuratorowi nadesłali lub ustanowili pełnomocnika i sądowi o tem donieśli w ogóle środków prawnych obronnych ozyli inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz 10 sierpnia 1878.

(6052 1—3) **Edykt.**

L. 8377. Na terminach 15 października, 18 listopada, i 23 grudnia 1878 o 10 godz. rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności pod Nr. 33 w Kuttenbergu położonej ut. Dom. Cam. I. pag. 373 nr. 1 haer. dłużników Jana i Katarzyny Bechtloff własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. upr. galic. akc. Banku hipotecznego w kwocie 1107 zł. 92 ct. z przynależytościami.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 2737 zł: w. a. Wadyum zaś 274 zł. wa.

Na wypadek, gdyby ta realność na owyższych terminach zwyż lub za cenę wywołania sprzedana nie została, wyznacza się celem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych termin na 23 grudnia 1878 o godz. 3 popołudniu.

Wyciąg tabularny i dalsze warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po 17 października 1877 do hipoteki tej realności weszli, lub którymby uchwała licytacyjna w cale lub wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanowiony jest p. Zygmunt Bendel lekarz tutejszy.

Z c. k. sądu powiatowego

Jaworów 29 grudnia 1877.

(6049) **Ogłoszenie.** L. 426

Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego w Gorlicach, zawiadamia niniejszem, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Moszczenica dnia 16 października 1878 w tejże gminie rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uznał.

Gorlice dnia 5 października 1878.

(5752 3—3) **Obwieszczenie.** L. 6260

S. p. Adam Gorczyński właściciel dóbr Marcyporeby zapisał w kodycylu swoim z dnia 5 czerwca 1875 kwotę 500 złr. a. w. z której przez lat dziesięć rocznie po 50 złr. aw. płaconą być ma opłata w bursie Krakowskiej całożonej staraniem Towarzystwa pedagogicznego za ucznia rodem z Marcyporęby, ktory zapisany będzie do szkoły realnej krakowskiej.

Gdy testamentowy spadkobierca Wny pan Bronisław Gorczyński tę kwotę złożył w depozycie sądowym krakowskim, przeto Rada szkolna krajowa wzywa niniejszem uczniów szkoły realnej krakowskiej rodem z Marcyporęby którzy w bursie krakowskiej umieszczenie by chcą aby swe podania w których udowodnić mają, iż są rodem z Marcyporęby uczęszczają do szkoły realnej w Krakowie do 15 października 1878 do c. k. Namiestnictwa jako władzy fundacyjnej wnieśli.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 19 września 1878.

(6054 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5386. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowym dnia 14 października, 11 listopada i 9 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem celem ściągnienia przez Rojzę Biron wywalczonej sumy 80 złr. wa. zpn. przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Daliowy pod l. k. 11 rep. 61 położonej, ciała tabularuego nie stanowiącej, dłużnika Hrycia Sałamaki własnej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 500 złr. a. w.

Wadyum zaś 10 prct. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania, można przejrzeć w Sądzie.

Rymanów 25 sierpnia 1878.

Doniesienia prywatne.

(6056 2—3) L. 31529.

Ogłoszenie.

Magistrat kr. stoł. m. Lwowa podaje do publicznej wiadomości, że z końcem czerwca 1874 r. znaleziony został w restauracyi p. Fedorowicza w realności pod l. 4 i 5 przy ulicy Kamińskiego los pożyczkowy hr. St. Genois de Ancaniourt z r. 1856, na kwotę 40 zł. w. a. opiewający, który wylosowany z wygraną 65 zł. w. a. na wkładkową książeczkę gal. kasy oszczędności Nr. 29618 ulokowany został.

Lwów dnia 5 października 1878.

L. 1777. (6057 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza przy Stowarzyszeniu opieki chorych należących do Towarzystwa c. k. uprz. Lwowsko Czerniowiecko-Jasskiej kolei żelaznej, dla przestrzeni Kołomyja - Zabłotów, z siedzibą w Kołomyi, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączony jest obowiązek leczenia wszystkich członków powyższego stowarzyszenia, zostających w obowiązku przy towarzystwie c. k. uprzyw. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej tak urzędników, sług, dziennych wyrobników, jako też członków tychże familij.

Jako wynadgrodzenie przeznacza się zł. 500 rocznej płacy, oraz zł. 150 rocznego dodatku na opędzenie kosztów podróży fiakrami przedsięwziętych, które to należytości w ratach miesięcznych po upływie każdego miesiąca wypłacone będą.

Ubiegający się o tę posadę winni swoje podania z załączeniem dyplomów jako doktorowie medycyny i chirurgii, również świadectw dotychczasowej praktyki w tymże zawodzie najdalej do 23go października 1878 bezpośrednio do wyż wzmiankowanego stowarzyszenia, a mianowicie do wydziału tegoż we Lwowie na dworcu, wnieść.

Posada ta nadaje się za dekretem, wszelako bez obowiązku udzielania jakiegokolwiek wynadgrodzenia po wystąpieniu, lub zaprzestaniu wypełniania tego obowiązku z prawem obostronnego każdorazowego wypowiedzenia, licząc 3 (t. zy) miesiące od dnia wniesionej wymowy, tak z jednej jako też i z drugiej strony.

Lwów dnia 9 października 1878.

Dla osób którzy w **śródmieściu mieszkać sobie życzą,** jest pod l. 4tą ul Trybunalska **drugie piętro nowo wyrestaurowane,** składające się z 4 pokoi, kuchni, spiżarni, przynależnej piwnicy i strychu **do najęcia.** (6055 2—2)

Dobra ziemskie

obejmujące ogółem 1600 morgów obszaru, a mianowicie: 600 morgów pola ornego, w pszennej glebie, 400 morgów łąk i 600 morgów lasu mięszanego, są pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. Roczna tenuta dzierżawna niesie 800—900 zł. Propinacya na jednym folwarku przynosi rocznie 1000 zł Bliższe wiadomości na zapytania ustne lub pisemne udzieli: **Henryk Lam w biurach Redakcyi „Gazety Lwowskiej"** Pośrednictwo wykluczone. (5828 2—2)

WYKAZ
Zmian terytoryalnych
w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi.**

zarządzonych z dniem 1 sierpnia 1878,

nabyć można po cenie **15 ct.** w. a. a z przesyłką pocztową **18 ct.** w. a.

w Ekspedycyi *Gazety Lwowskiej.*

Księgarnia

G. GEBETHNERA I SPÓŁKI
w Krakowie

poleca najnowsze dzieła nakładowe i komisowe:

Goethe. Poezye (wybrane) tłómaczył Hugo Zathey, 1 zł

Janet Paweł. Materyalizm współczesny, 1 zł.

Kalicki Bernard. Bogusław Radziwiłł, koniuszy litewski Szkic historyczny, 1 zł. 65 ct

Kraszewski J. I. Jak się pan Paweł żenił i jak się ożenił. Powieść, 1 zł 50 ct.

— Historya prawdziwa o Petrku Właście Palatynie, którego zwano Duninem. Opowiadanie histor. z XII wieku, 2 tomy, 3 zł 30 ct.

— Z siedmioletniej wojny. Opowiadanie histor.. 2 tomy, 3 zł. 30 ct

Krukowski Józef ks. Kazania na uroczystości i inne święta N. Maryi Panny, tudzież nauki majowe, 3 zł.

Masalski E. T. O naturze i pochodzeniu dusz ludzkich, 36 ct

Mickiewicz Adam. Pan Tadensz, czyli ostatni zajazd na Litwie, bez oprawy 1 zł., w oprawie w płócienko angielskie 1 zł. 60 ct

Pecci Joachim ks (Leon XIII papież) Kościół i cywilizacya, 1 zł.

Pelczar Józef ks. Życie duchowne czyli doskonałość chrześciańska, 2 tomy, 3 zł.

Roberti ks. O ważności małych cnót, wydanie czwarte, 25 ct.

Sauhonowa Rozalia. Dzieje starego testamentu dla młodzieży wyznania Mojżeszowego, 60 ct

Strutyński Juliusz hr. (Berlicz Sas), Poezye i wspomnienia jego, 3 zł 20 ct.

☞ Wszelkie zamówienia z prowincyi wykonywa księgarnia odwrotną pocztą. (5998 2—3)

Nakładem księgarni

G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

wyszedł właśnie z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

Adama Mickiewicza

Pan Tadeusz
czyli
Ostatni zajazd na Litwie.

Historya szlachecka z roku 1811 i 1812 w dwunastu księgach, w 8ce, stronnic 363 na pięknym papierze, druk wyraźny.

Cena tylko 1 złr.

w oprawie w płócienko angielskie **1** złr. **60** ct.

(5997 3—6)

☞ OBWIESZCZENIE ☜

Z najwyższego polecenia otwiera się niniejszem

VII król. węgier. loterya państwowa na cele dobroczynne

której czysty dochód przeznaczony jest

na mocy najwyższego postanowienia Jego ces. król. Mości z dnia 31 października 1877

na korzyść pierwszego zakładu ochrony dla dzieci w Buda-Peszcie, dla stowarzyszenia krajowego dla zakładów ochrony małych dzieci, dla domu ratunku w „Balatonfüreder" i dla istniejącego powszechnego szpitala obwodowego w Székely-Udvarhely.

Ogólna ilość wygranych w liczbie 3.340 wynosi według poniżej wyszczególnionego planu gry **200.000 zł. w. a.** mianowicie: I główna wygrana **80.000 złotych** = 80 sztuk obligacyj węg. 6 procentowej renty w złocie po 1.000 zł.; II główna wygrana 20.000 zł. w gotówce

4 wygrane	po	5.000 zł.	razem	20.000 zł w. a.	100 wygranych	po	100 zł.	razem	10.000 zł.	w. a.
4 „	„	2 500 zł	„	10.000 zł. „	200 „	„	50 zł.	„	10.000 zł.	„
10 wygranych	„	1 000 zł.	„	10 000 zł. „	3.000 wygr. ser.	„	10 zł.	„	30.000 zł.	
20 „	„	500 zł.	„	10.000 zł.						

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie dnia 2 grudnia 1878.

Los kosztuje 2 zł. w. a. (5882 2—3)

Losów nabyć można w państwowej dyrekcyi loteryjnej w Buda-Peszcie (Peszt główny urząd cłowy), we wszystkich urzędach loteryjnych, w urzędach podatkowych i sprzedaży soli, po większej części w urzędach pocztowych i we wszystkich miastach i znaczniejszych miejscowościach u ustanowionych w tym celu i upoważnionych do sprzedaży losów.

Buda-Peszt dnia 6 października 1878. **Król. węg. Dyrekcya Loteryi.**

(Przedruk nie będzie opłacony). **Alojzy Motusz,** król węg. radca sekcyjny i dyrektor loteryi.

Rozdarowujemy
każdemu
(6036 1—12)

najpotrzebniejsze **artykuły domowe,** jako to: **łyżki stolowe** i do **kawy, noże, widelce i t. p.**

Od masy konkursowej upadłej onegdaj wielkiej fabryki angielskiej wyrobów ze srebra „Britania", otrzymaliśmy polecenie, by wszystkie w naszym składzie się znajdujące towary ze srebra „Britania" **rozdarowywać** za miernem wynagrodzeniem za fracht i 1/4 części robocizny

Za przesłaniem należytości lub za pobraniem takowej według podanej przy każdym artykule ceny, stanowiącej tylko zwrot frachtu z Anglii do Wiednia i małą część robocizny, otrzyma każdy następujące towary

☞ darmo. ☜

6 sztuk **łyżeczek stołowych,** tudzież 6 sztuk **łyżeczek do kawy** ze srebra „Britania" razem 12 sztuk które kosztowały pierwej 6 zł., kosztują obecnie wszystkie razem w ilości **12 sztuk** . . . . . . 1 zł. 95 ct.

6 sztuk **nożów stołowych** z angielskiemi klingami. tudzież

6 sztuk **widelców** ze srebra „Britania", razem 12 sztuk, które kosztowały pierwej 9 zł., kosztują teraz **wszystkie 12 sztuk razem** 3 zł. 25 ct.

6 sztuk **chochli do mleka**, ciężkie, pierwej 3 zł., **teraz** . . . . — zł. 85 ct.

6 sztuk **chochli do rosołu,** bardzo ciężkie, z najlepszego srebra „Britania" pierwej 4 zł, **teraz** . . . . 1 zł. 25 ct.

Prócz tego eleganckie lichtarze stołowe, para 1 zł, 2 zł., 2·50 i 3 zł; tace po ct. 50. 75, 80, 1 zł., 1 zł. 40 ct. imbryki i herbatniczki po zł. 2, 2·50. 3 i 4 zł.: obcążki po ct. 35, 50. 80. 1 zł.; cukiernice po zł. 2, 2·80, 4, 5·50 i 7 zł; posypacze po ct. 25, 40, 75 90 i 1 zł.; karafki na ocet i oliwę zł. 2·50. 2·80. 3·50, 4·75. 5 zł.: maselniczki po ct. 75, 95. zł. 1·70, 2·80, 3·25 i 4 zł. i niezliczona ilość innych przedmiotów.

☞ Szczególnie uwzględnić ☜

6 sztuk **nożów stołowych,** trzonki z najlepszego srebra „Britania" z angielskiemi klingami; 6 sztuk takich samych **widelców**; 6 sztuk wybornych i ciężkich **łyżek** stołowych; 6 sztuk takich samych **łyżeczek do kawy**, razem 24 sztuk, które przedtem kosztowały 15 zł., kosztują teraz wszystkie razem w ilości

24 sztuk tylko 4 zł. 60 ct.

Wszystkie powyżej wyszczególnione przedmioty są z najlepszego srebra „Britania" a za trwałość koloru

☞ gwarantuje się 15 lat. ☜

Niechaj każdy spieszy, by zamówienie jak najprędzej nadesłać, ponieważ ze względu na nadzwyczajną taniość towaru, takowy wkrótce rozkupiony zostanie. — ADRES i wyłączne miejsce zamówień dla austr węg. prowincyj:

General Depot der Britania - Silber - Fabriken

BLAU et KANN, *Wien 1, Elisabethstrasse 6.*

Wielki pożar
w Linkolnie,

który zniszczył do szczętu wszystkie lokalności fabryczne, maszynerye i t. p. **pierwszego angielskiego towarzystwa fabrycznego wyrobu srebra „Britania",** spowodował zupełne rozwiązanie tego towarzystwa, ponieważ przywrócenie tego olbrzymiego przedsiębiorstwa do dawniejszego stanu, wymagałoby niezmiernych ofiar materyalnych. W celu szybkiego przeprowadzenia likwidacyi, tudzież braku potrzebnych ubikacyj, przesłano wielką część uratowanego przy pożarze towaru podpisanemu składowi z poleceniem, by go pozbywał za każdą cenę, a właściwie by go prawie

rozdarowywał

a tym sposobem mimo niezmiernej szkody, pokrył przynajmniej część kosztów surowego materyału.

Tylko za ☞ **6 zł. 95 ct.** ☜ a zatem zaledwie za połowę wartości robocizny otrzyma każdy następujące dla każdego domostwa niezbędne przedmioty **z najlepszego i najwyborniejszego srebra „Britania",** które obecnie jedynym jest na świecie kruszcem, pozostającym niezmiennie białym i niedającym się rozróżnić nawet po 20letnim użytku od prawdziwego srebra, za co się gwarantuje.

6 sztuk wybornych nożów stołowych ze srebra „Britania" z prawdz. angielsk. klingami.
6 sztuk prawdz. angielsk. widelców „ „ najlepszego gatuuku.
6 sztuk ciężkich łyżek stołowych „ „ } najpiękniejszego i najnow-
6 sztuk wybornych łyżeczek do kawy „ „ } szego fasonu.
1 ciężka chochla do mleka „ „ } najlepszego gatunku.
1 „ „ rosołu „ „ }
2 sztuki bardzo gustownych kandelabrów ze srebra „Britania".
3 sztuki wybornych kieliszków do jaj „ „
1 piękna puszka na pieprz lub cukier „ „
1 wyborne sitko do herbaty „ „

Wszystkie tu wyszczególnione przedmioty w ilości 33 sztuk z prawdziwego i wybornego srebra „Britania", kosztują razem tylko ☞ **6 zł. 95 ct.** ☜ i dostać je można jedynie i wyłącznie u firmy

Erstes englisches Britania Silberwaaren-Depot

Wien, Stadt Radetzkystrasse 4.

☞ Ponieważ artykuły te w samym Wiedniu nadzwyczaj szybko odchodzą, możemy zlecenia z prowincyi (za pobraniem lub przesłaniem gotówki z góry) tylko bardzo krótki czas przyjmywać.

(5569 3—6)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (5835 4—?)

WINOGRONA z Feslau szczepu włoskiego

(do kuracyi)

poleca handel towarów korzennych

Karola Hallabana

przy ulicy Halickiej pod liczbą 296. (540613 - 18)

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych**,

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz (5837 4—?)

Najprzedniejsze kuracyjne

WINOGRONA feslawskie

codziennie świeże otrzymuje i rozsyła najstaranniej opakowane, w koszykach około 6 kilo lub w pudełkach

najtańszy handel

ST. MARKIEWICZA

we Lwowie,

w Rynku liczba 42. (5321 10—10)

Dobra ziemskie

stanowiące osobny korpus tabularny, oddalone 4 mile od stacyi kolei żelaznej w **Przemyślu**, 3/4 mili od siedziby c. k. sądu powiatowego, urzędu pocztowego i stacyi telegraficznej, 1/4 mili od gościńca krajowego,

obejmujące 315 morg. pola ornego, 30 morg. łąk, 180 morgów lasu, sześć morgów parku, ogrodów i sadów, dwa domy mieszkalne o 17 pokojach, osobny budynek na kuchnię, budynek murowany na gorzelnię, wołownię i wszystkie budynki gospodarskie w dobrym stanie

z propinacyą, przynoszącą rocznie **zlr. 500 czystego dochodu są z wolnej ręki**

do sprzedania.

Bliższe szczegóły za pośrednictwem Administracyi Gazety Lwowskiej.

(5727 3—3)

Proszki Dr. Caneau

przeciw gościowi i reumatyzmowi,

których główną częścią składową, według badań chemicznych, **jest sól salicylowa**, są środkiem, w najnowszych czasach we wszystkich pismach lekarskich, przez najsławniejszych lekarzy zaleconym, do **zupełnego i szybkiego wyleczenia się z cierpień gościowych i reumatyzmowych.** Takowe usuwają najgwałtowniejsze bole gościowe i reumatyzmowe w kilku godzinach.

Dziesięć proszków wraz z przepisem użycia, kosztuje **1 zł.** Do zupełnego wyleczenia potrzeba 30 do 40 proszków.

Główny skład w aptece

T. TOROSIEWICZA

we Lwowie.

(5382 5—6)

Do P. T. c. k. Urzędników.

Pióra stalowe **Kuhna**

po cenach **zupełnie** fabrycznych — (płaci się podług cennika fabrycznego) 1 funt dobrego **laku pocztowego 37 ct.** Wszystkie inne przybory jak najtaniej.

A. KOBRZYŃSKA,

ul. Grodzkich l. 3 „pod Matką Boską". (4816 9—10)

Lekarz specyalista

Dr. Briess

w słabościach włosów i skórnych,

leczy wypadanie włosów, wyłysienie, przedwczesne posiwienie, łupież, trędowatość, liszaje, wrzody, brodawki, piegi, plamy z wątroby, tudzież z brzemienności pochodzące, pęcherze na ciele, zaskórniki, świerzbiące i wszelkie inne wrzody i wysypki.

W Wiedniu, Franz-Josefs-Kai Nro 33. 1350. (52 3 10 20)

Nakładem księgarni

Gubrynowicza i Schmidta

we Lwowie

wyjdą jeszcze w roku bieżącym

„Kłopoty starego komendanta"

opowiadanie **A. WILCZYŃSKIEGO**

w 3ech tomach z illustracyami.

Cena egzemplarza 5 zlr. 80 cnt. Dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" tylko po 3 zlr. 60 ct.

Pieniądze prenumeracyjne prosimy nadsyłać do **Administr. „Gazety Lwowskiej" lub do powyższej księgarni.**

ATRAMENT

czarny kampeszowy

wynalazku

J. Ihnatowicza

magistra farm.

Lwów, ul. Kopernika N. 3.

Litr tego doskonałego i nieszkodliwego atramentu kosztuje

tylko 50 ct.

Odbiorcom większej ilości ustępuje się znaczny rabat.

Do W. Pana Ihnatowicza.

Atrament z fabryki pańskiej przewyższa wszystkie inne dotychczas w biurze używane. Jest czarnym, płynnym, nie osadza się i nie pleśnieje. Przez oddawcę niniejszego proszę przysłać cztery litry do kasy oszczędności z należytym rachunkiem.

Z poważaniem
Koczyndyk, buhalter.

Do W. Pana Ihnatowicza.

Używając od dłuższego czasu w biurze naszem atramentu czarnego kampeszowego, z pracowni pańskiej, z przyjemnością potwierdzamy, że takowy pod każdym względem dobrym się okazał.

Z poważaniem
Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, Stowarz. zarejestr. z nieograniczoną poręką.
Dąbrowski, Żabicki, Dr. **Zgórski.**

(330? 19—?)

Dr. Karol Stromenger

otworzył

kancelaryę adwokacką

we Lwowie,

przy ulicy Karola Ludwika nr. 5ty, na Iigiem piętrze.

(5297 11—20)

Tuberkuły płucowe

wylecza się w sposób naturalny bez wewnętrznego używania lekarstw. — ADRES: W. 25 poste restante *Heidelberg* (Baden).

(5927 2 - 4)

Panna Ludmiła Ostoja

MIKORSKA

Profesorka śpiewu

Uczennica przez lat sześć

konserwatoryum

Wiedeńskiego, Medyolańskiego i Paryskiego

w klasie profesorów

Marchesi, Mazzuchatiego, Lampertiego i Rewiala

a przez **dziesięć lat** występująca na najpierwszych scenach i koncertach

we Włoszech, Francyi i Anglii.

Ma honor uwiadomić Szan. Publiczność, że z dniem **15go października** udzielać zacznie lekcyi śpiewu w domu uczennic tak jako i u siebie **ulica Ossolińskich l. 6.**

(6037)

Na jesień i zimę!

Największy wybór towarów pończoszkowej roboty, **bawełnianych, wełnianych i jedwabnych** kaftaników, spodeń, pończoch, skarpetek **i ogrzewaczy żołądka,** angielskich wełnianych **kamizelek** z rękawami (Jagdgilet), **wełnianych koców do nakrywania się i pledów,** — — wełniane i jedwabne chusteczki na szyję (Chachenez) **otrzymał i poleca po jak najmierniejszych cenach**

Główny skład gotowej bielizny

F. S. Bardasza

we Lwowie,

naprzeciw Katedry pod licz. 9.

(6080 —12)



Fabryka broni

Piotra Wernig

w FERLACH (Karyntyi)

wyrabia **wszelkie gatunki dobrych strzelb myśliwskich** po najtańszych **cenach** i pod **gwarancyą.**

Poleca także obfity swój zapas **rewolwerów** i przyborów myśliwskich.

Cenniki z rysunkami gratis i franko.

(5574 4—5)

1878.

Znak fabryczny. **Znak fabryczny.**

R. DITMAR we WIEDNIU

c. k. uprzyw. krajowa fabryka lamp.

Nowe **rysunki i cenniki** wyszły już i wydane zostaną **odsprzedającym na ich żądanie.**

Lampy naftowe i Lampy „moderatery"

w gustownych i nowych fasonach, znane w całym świecie z dobrej jakości i silnego nieprzewyższonego płomienia. — Wyroby moje znajdują się w zapasie w moich składach **w Wiedniu, Buda-Peszcie. Pradze, we Lwowie, Medyolanie, Monachium, Berlinie i w Austro - Węgrach**, w każdym porządnym handlu, trudniącym się sprzedażą artykułów oświetlenia.

R. Ditmara skład we Lwowie

przy placu Maryackim.

Wyszczególniony

(5239 9—9)

trzema medalami zasługi

Otrzyma. dostawę do **budowy gmachu sejmowego.** Nieustępujący w dobroci zagranicznym a znacznie tańszy

CEMENT PORTLAND

poleca

pierwsza krajowa fabryka

B. DŁUGOSZOWSKIEGO

Stacya kolei Albrechta Doli....

Dla miasta Lwowa skład u p. Schumana pl. Maryacki l. 9.